Rok XIV. Nr. 118 SOSNOWIEC, niedziela 30 kwietnia 1939 roku Cena numeru 10 groszy

Dziś 12 stron

Expres Zagłębia

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego

ODDZIAŁY: KIELCE, Wspólna Nr. 7, tel. 1378; BĘDZIN, Małachowskiego Nr. 21, tel. 71-331, DĄBROWA, Sobieskiego 7 i Królowej Jadwigi (róg Narutowicza); ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 29; CZELADŹ, Bytomska 31; GRODZIEC, Legionów, tel. 719-66

Minister Beck odpowie Hitlerowi

WARSZAWA, 29. 4. Na wczorajszem wystąpienie kanclerza Niemiec, z którego wynika, iż Rzesza zrywa jednostronnie pakt o nieogresji z Polską a jednocześnie jest gotowa podjąć rokowania co do zawarcia nowego układu wzajemnego na nowych podstawach — jak przewidują w kołach politycznych — Rząd polski nie omieszka udzielić — poza zwykłą drogą dyplomatyczną — odpowiedzi kanclerzowi Hitlerowi.

Odpowiedź ta ma być dana także w przemówieniu, jakie p. min. Beck ma wygłosić w przyszłym tygodniu w sejmie, bądź w senacie.

Argumenty Hitlera wobec Polski pozbawione są sensu

LONDYN, 29. 4. PAT. W związku z mową Hitlera podkreśla się w Londynie, że układ polsko-niemiecki zawarty był na 10 lat i upływał w r. 1944, zaś przed tym terminem nie mógł być jednostronnie przekreślony. Co się tyczy argumentu Hitlera, że Polska naruszyła sens porozumienia polsko-niemieck. ponieważ zawarła porozumienie bilateralne z W. Brytanią, miarodajne koła brytyjskiego uważają argument ten za pozbawiony wszelkiego sensu, zwłaszcza wobec awansów poczynionych w tej samej mowie przez Hitlera wobec W. Brytanii, z którą Hitler pragnie jakoby żyć na stopie najbardziej przyjacielskiej. Dlaczegóż więc pytają Anglicy, razić ma Hitlera porozumienie polsko-brytyjskie, skoro sam zasadniczo, jak twierdzi pragnie porozumienia niemiecko brytyjskiego, którego rzekomo dotąd nie zawarł z winy brytyjskiej. Wśród miarodajnych czynników brytyjskich uważają przeto, że argument ten jest nieprzekonywującą niczego wymówką, aby uwolnić się z zobowiązań porozumienia polsko-niemieckiego. Zresztą Hitler sam mówił o możliwości nowych propozycyj, aczkolwiek w Londynie nie wyobrażają sobie konkretnej płaszczyzny tego rodzaju rokowań.

Ze strony miarodajnej podkreślono również z naciskiem, że nieprawdziwe jest twierdzenie, jakoby Polska zajęła stanowcze stanowisko wobec żądań Hitlera dopiero po zawarciu wzajemnego porozumienia gwarancyjnego z W. Brytanią. W Londynie podkreślają, że Polska zawsze stała na tym stanowisku, któremu dała wyraz w odpowiedzi na żądanie Hitlera i że pod tym względem zawarcie porozumienia polsko-brytyjskiego w niczym nie wpłynęło na stanowisko.

KAŻDY

KTO CHCE:

a) brać udział w naszym konkursie powieściowym
b) otrzymać jedną z cennych nagród
c) dostawać gazetę do domu winien

zaraz zaprenumerować

„EXPRES ZAGŁĘBIA"

którego prenumerata miesięcznie wynosi tylko

zł. 2.—

UWAGA!

W numerze dzisiejszym zamieszczamy kupon Nr. 2 konkursu powieściowego.

Każdy nowy prenumerator otrzyma gazetę z kuponem Nr. 1

bezpłatnie

Szczegóły konkursu i spis nagród podajemy w naszym dodatku. Dla nowoprzybywających prenumeratorów zamieszczamy obszerne streszczenie początku powieści.



ROOSEVELT nie miał zamiaru spotkać się z Hitlerem i Mussolinim

WASZYNGTON, 29.4. Prezydent Roosevelt oświadczył w związku z artykułem zamieszczonym w „New-York-Times", gdzie napisano, iż miał on rzekomo jeszcze przed kilku miesiącami zaproponować spotkanie się z kanclerzem Hitlerem i Mussolinim na jednej z wysp Oceanu Atlantyckiego, że wprawdzie artykuł ten jest doskonale napisany a nawet bardzo ciekawy, ale nie ma w nim ani słowa prawdy.

Gwarancje przeciw agresji dla Niemiec

gotów jest udzielić rząd angielski z 30 państwami

LONDYN, 29. 4. PAT. Dzienniki donoszą, że ambasador brytyjski w Berlinie sir Neville Henderson otrzyma polecenie zobaczenia się jak najprędzej z min. Ribbentropem, celem uzyskania od niego wyjaśnień co do niektórych punktów wczorajszej mowy kanclerza Hitlera, a zwłaszcza co do oświadczenia, iż kanclerz będzie bardzo szczęśliwy, jeśli uda mu się nawiązać rokowania z Wielką Brytanią o nowy układ morski. Wielka Brytania zapytać zamierza rząd Rzeszy, co oznacza ten zwrot w przemówieniu kanclerza i jakiego rodzaju nowy układ morski Niemcy uważałyby za możliwe zawrzeć. Rząd brytyjski ma również żądać wyjaśnienia co do propozycji, jaką uczynił kanclerz w odpowiedzi na żądanie Prezydenta Roosevelta udzielenia zapewnienia nieagresji 30 państwom wymienionym w orędziu Roosevelta. Sir Neville Henderson podkreślić ma z naciskiem wobec Ribbentropa, że obecna polityka Wielkiej Brytanii niesłusznie określana jest w Niemczech jako polityka okrążania. Ambasador jedynie do utrzymania pokoju w Europie i wskazać ma, że polityka brytyjska zmierza do obrony państw europejskich przed agresją. Sir Neville Henderson oświadczyć ma dalej, że w pewnych określonych warunkach rząd brytyjski gotów byłby wspólnie z innymi państwami udzielić Niemcom gwarancji przeciwko jakiejkolwiek agresji. Jeśli Niemcy zgodzą się na to, że Wielka Brytania użyje swego wpływu wobec tych 30 państw, wymienionych w orędziu Roosevelta, aby równie udzieliły Niemcom zapewnień nieagresji.



Min. Kościałkowski i woj. Dziadosz

bawili w Sosnowcu

Wczoraj w godz. przedpołudniowych w przejeździe z Kielc i Krakowa bawił w Sosnowcu minister Opieki Społecznej p. Zyndram Kościałkowski.

P. Ministrowi towarzyszyli wicedyrektor Głównego Biura Funduszu Pracy w Warszawie dr. Paczyński oraz sekretarz osobisty.

W Sosnowcu p. Ministra powitali wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz, starosta Boxa, starosta R. Walewski, prez. J. Kaczkowski, prezes OZN. dyr. R. Cholewicki, dyrektor wojew. biura funduszu pracy w Kielcach p. Piwowoński, b. marsz. Bogucki, kierownik miejscowego oddziału funduszu pracy p. T. Majer i komendant powiatowy pp. kom. Cieślski.

Min. Kościałkowski w czasie swego pobytu zwiedził roboty prowadzone przy regulacji Przemszy, Dom Społeczny na Pogoni oraz główniejsze ulice miasta.

Po krótkiej konferencji p. minister odjechał autem do Łodzi, gdzie odbędzie min. konferencję.

Zebranie przewodniczących ORGANIZACYJ KOBIECYCH.

Ośrodek propagandy Pogotowia Moralnego przypomina, iż w poniedziałek dn. 1 maja br. o godz. 17 w sali Stow. Techników w Sosnowcu odbędzie się zebranie wszystkich przewodniczących organizacyj kobiecych w celu ustalenia dalszego programu pracy.

Dancing w „Savoyu" W SOSNOWCU

Zarząd komitetu rodzicielskiego przy szkole Nr. 4 w Sosnowcu urządza w dniu 3-go maja br. w podziemiach Savoyu dancing z bogato urozmaiconym programem. Wstęp 3 zł. z konsumcją. Początek o godz. 17. Stroje skromne.

—oOo—

Oszust podawał się za urzędnika skarbowego

Policja będzińska zatrzymała wczoraj znanego oszusta Pawła - Bernarda Grunda, zam. w Chorzowie.

Grund od dłuższego czasu grasował w Będzinie, gdzie wyłudzał on od naiwnych kupców rozmaite drobne kwoty.

Chodził on mianowicie po sklepach i podając się za urzędnika Urzędu Skarbowego w Będzinie wyłudzał pieniądze rzekomo na dopłaty do podatku dochodowego i obrotowego. W czterech tylko wypadkach wyłudził 13 zł. 80 gr.

Zatrzymanego oszusta przekazano władzom sądowym.

Już są nieporozumienia

w rządzie gen. Franco

BURGOS, 29. 4. PAT. Pod przewodnictwem gen. Franco odbyło się wczoraj posiedzenie rady ministrów, na którym zbadano sytuację zewnętrzno-polityczną oraz przedyskutowano szereg zarządzeń natury technicznej, związanych głównie ze sprawą demobilizacji. W posiedzeniu tym nie wziął udziału minister oświaty, który wskutek rozbieżności zdań z pozostałymi członkami rządu, ustępuje z obecnego gabinetu.

Śmierć robotnika na kop. Saturn

Wczoraj wydarzył się na kop. Saturn tragiczny wypadek przy montowaniu nowej sortowni.

Oto podczas pracy spadł z rusztowania robotnik Sekula uderzając głową o wystającą belkę. Sekula stracił przytomność i po przewiezieniu go do szpitala zmarł.

* * *

W tym samym czasie uległ ciężkiemu wypadkowi robotnik cementowni „Solvay" Gołąb, który spadł z wysokości 14 mtr.

Gołąb (zam. w Wojkowicach Kośc.) przewieziony został do szpitala w Czeladzi. Stan jego jest ciężki.

—oOo—

Autobus najechał na rowerzystę

Wczoraj po południu uległ ciężkiemu wypadkowi rowerzysta Franciszek Misior jadący ulicą Będzińską w Czeladzi.

Misior został najechany przez auto śląskich linii autobusowych prowadzony przez szofera Wilhelma Wardaka z Lipin. Odniósł on szereg obrażeń ciała, tak że musiano go przewieźć do szpitala.

SPORT

Zawody konne

w Sosnowcu

Wczoraj w ujeżdżalni Schöna w Sosnowcu odbyły się zawody konne zorganizowane przez Klub Jeździecki Zagłębia Dąbrowskiego. Do zawodów stanęło 28 jeźdźców. Rozgrywki prowadzono w trzech konkurencjach: lekkiej, średniej i ciężkiej.

Wyniki zawodów przedstawiają się następująco: w konkurencji lekkiej pierwsze miejsce zajął dr. Szpiro na koniu Ero w czasie 16.9 sek. (11 przeszkód) 2) p. Jarosz (uczeń) na koniu Tajfun w czasie 17 sek., 3) p. Karasek (uczeń) na koniu Branka.

W konkurencji lekkiej najlepszą klasę jeźdźca wykazał młody (17-letni) p. Karasek, który lekko i zwinnie umiał prowadzić konia, zbytnio nie męcząc go forsowaniem przy braniu przeszkód. Dr. Szpiro zasłużenie w rozgrywce zajął I-e miejsce, ale klasa jeźdźca grzeszy brakiem wprawy. Szczególnie operowanie koniem sprawia jeźdźcowi pewną trudność.

W konkurencji średniej pierwsze miejsce zajął por. Żmudzki na koniu Cyganka w czasie 1:12.3 (13 przeszkód), 2) por. Marek na koniu Turbas w czasie 1:02 (4 błędy), 3) kpt. Kwieciński na koniu Zoe w czasie 1:13.3 (4 błędy).

W tej konkurencji klasę jeźdźca wykazał kpt. Kwieciński. Por. Marek miał pecha, gdyż przy forsowaniu przeszkody zerwał się mu munsztuk i spadł z konia, jednak na szczęście nie odniósł obrażeń.

W konkurencji ciężkiej (12 przeszkód) pierwsze miejsce zdobył dyr. W. Schön na koniu Negr w czasie 1:27.1 (2,5 błędy), 2) również dyr. W. Schön na koniu Dorian w czasie 1:08.3 (4 błędy), 3) A. Schön na koniu Wenus w czasie 1:15.4 (4 błędy). Klasą jeźdźca na niesfornym koniu wykazał zdobywca pierwszej nagrody. Negr, narowisty nie daje się szybko opanować, jednak znajomość techniki jeździeckiej i forsowanie szybkości, były plusem do zdobycia pierwszej nagrody.

Podczas zawodów sprzedawano programy w cenie 2 zł., z których dochód przeznaczono na FON. Impreza godna uznania.

Jotbe.

Dzisiejsze mecze W ZAGŁĘBIU.

Dziś odbędzie się w Zagłębiu szereg dalszych spotkań o mistrzostwo wszystkich klas. O mistrzostwo ligi grają: w Sosnowcu o godz. 16.30 Unia — Sarmacja w Zawierciu Warta — Brynica, w Czeladzi Brygada — CKS. oraz w Dąbrowie Zagłębie — Skra.

O mistrzostwo kl. A grają: Cynkownia — Solvay w Będzinie o godz. 11-ej Unia I-b — Orzeł, w Sosnowcu Strzelecki — Saturn, w Niwce, Dąbrowa — Czarni w Dąbrowie i Zew — Hakoah w Niemcach.

Pojawienie się niezwykłej zwierzyny w Niemczech

Niezwykłe zdziwienie mieszkańców prowincji reńskiej Eifel w Prusach wywołało pojawienie się szopów w lasach tej prowincji. Ojczyzną tych zwierząt jest Ameryka Północna to też zdziwienie ludności było całkiem zrozumiałe. Okazało się, że egzotyczni mieszkańcy lasów niemieckich pochodzą od dwóch par szopów, jakie swego czasu (w roku 1929) zbiegły z fermy zwierząt futerkowych w Ahrdorf.

W roku bieżącym wydano ludności okolicznej specjalny nakaz nie tępienia tych absolutnie nieszkodliwych zwierząt. Podstawą ich pożywienia stanowią ryby, drobna zwierzyna, ptaki, owoce, jagody itp. Władze niemieckie spodziewają się, że w razie dalszego rozmnożenia się szopów w prowincjach reńskich będzie można wyskubać cenne ich futra pod względem handlowym.

Mecz piłkarski W SOSNOWCU

Wczoraj odbył się w Sosnowcu mecz piłkarski pomiędzy drużynami KS. Policyjny (Katowice) a Absolwentami Szkoły Powszechnej Nr. 8 w Sosnowcu. Po ładnej grze mecz zakończył się wynikiem 2:1 (2:0) dla PKS.

Bramki dla KS. Policyjnego zdobyli Bekisz i Szostak, dla absolwentów Berliński.

O mistrzostwo Sosnowca W PIŁCE NOŻNEJ DRUŻYN SZKOLNYCH.

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie drużyn szkolnych w Sosnowcu odbył się wczoraj mecz między gimn. im. Prusa i szkołą Rzemieślniczo Przemysłową. Wygrała szkoła rzemieślnicza w stosunku 4:3 (2:0).

Bramki dla szkoły rzem.-przem. zdobyli: Haber 2, Wierzgała 1 i jedna samobójcza. Dla gimn. Prusa Jurczyński i Pytel po jednej.

Odpowiedź

Dwukrotnie występowały ostatnio Niemcy z propozycją zmiany statutu prawnego W. M. Gdańska, a prasa niemiecka wysuwała na ten temat wręcz niedorzeczne koncepcje.

Postawmy więc kropkę nad „i“. Rzecz sama nie jest nowa. Od 2 lat Polska była gotowa przedsięwziąć zmianę statutu Wolnego Miasta Gdańska, aby ustrój prawny tego organizmu politycznego przystosować do nowych warunków. Nie zabrakło nam bowiem dobrej woli, aby uznać, że stan dotychczasowy opierający się na autorytecie Ligi Narodów, rozmija się w niektórych szczegółach z rzeczywistością i mógłby być przedmiotem rozsądnych korektyw.

Rzecz nie była nowa, natomiast nowa — i bardzo niewłaściwa — była forma i treść propozycji niemieckich. Chwila — bezpośrednio po świeżych zdobyczach terytorialnych Niemiec — wybrana była najfatalniej, a treść odbiegała najzupełniej od tego, co można by nazwać rozwiązaniem rozsądnym, sharmonizowanym z interesem stron obu w najszerszym tego słowa znaczeniu.

To też propozycje niemieckie zostały kategorycznie odrzucone.

Nie mamy nic w tej sprawie do ukrywania i aby nie było najmniejszych wątpliwości, uważamy za potrzebne podkreślić jasno i wyraźnie niezmienność punktu widzenia Polski.

Oto co trzeba stwierdzić:

Gdańsk musi zachować dotychczasową osobowość prawną, przy czym uprawnienia Polski nie mogą nie tylko ulec żadnemu uszczupleniu, ale tak że nie mogą być poddane niczyjej kontroli. Rewizja dotycząca może tylko tego, co na wypadek usunięcia się Ligi Narodów z Gdańska, mogłoby wymagać nowego układu kompetencji.

Takie jest stanowisko Polski i dobrze, aby Niemcy zdały sobie sprawę z jego niezłomnej stanowczości. Żadne rozmowy polsko-niemieckie w chwili obecnej się nie toczą, ale gdyby miały być wznowione, to mogłoby się to stać tylko na tej podstawie i w tym tylko zakresie.

O żadnej innej platformie nie może być mowy, gdyż chodzi tu o zagadnienie, dotyczące żywotnych interesów Polski nad Bałtykiem, o statut prawny obszaru, gdzie znajduje się ujście Wisły, obszaru geograficznie, historycznie i gospodarczo związanego od wieków z Polską.

Trzeba to wyraźnie stwierdzić, aby ustalić odpowiedzialność na przyszłość. Nie naszą byłoby winą, gdyby Niemcy, fałszywie ujmując rzeczywistość i przekreślając układ z r. 1934, zaryzykowały następstwa przesunięcia sprawy statutu prawnego W. M. Gdańska na inny plan, nie zgodny z naszą racją stanu.

Niechże więc nikt w Niemczech nie łudzi się co do naszego stanowiska. Było i będzie niewzruszone.

Losowanie książeczek

Dnia 27 bm. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie książeczek oszczędnościowych premiowanych serii V grupy A.

W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 31 marca 1939 r.

Premie po zł. 500 padły na n-ry: 402426 412748 413488 434637 435283 481448 483645 501439 511930 518581 541415 547797 551109

Premie po zł. 250 padły na n-ry: 402146 407269 407441 412799 416960 417948 419717 427100 430896 433326 439664 442823 442970 443522 448854 449751 453120 454241 456538 459167 463413 464173 464766 465125 468622 469325 471236 474385 490630 499223 500026 506710 509603 510737 512546 517865 517932 518066 520955 526948 530731 532509 539992 540769 540811 541835 543588 543931 545600 546483 546973 550103

Ponadto padło 198 premii po zł. 100 oraz 526 premii po zł. 50.

Ogółem padło 789 premii na sumę 65600 zł.

O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii V-ej jest stały wzrost liczby premii w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładek.

Książeczki serii V-tej grupy A, na które padły premie w poprzednich losowaniach, dotychczas nie podjęte:

Zł. 250 na n-ry: 484741 522842.

Zł. 100 na n-ry: 454376 496378.

Zł. 50 na n-ry: 407554 407851 414540 417870 421977 431160 436056 444277 450527 456004 505607 506117 507770 509282 510648 517284 529060.

Po raz drugi padły premie:

Zł. 250 na nr. 512546

Zł. 100 na n-ry: 421598 460113 514477.

Zł. 50 na n-ry: 454926 420822 436620 476726 485206 500009 536106.

Na szpaltach pism

Jednolite stanowisko opinii polskiej

wobec wystąpienia Hitlera

Zgodna reakcja opinii polskiej na mowę kanclerza Hitlera nie pozostawia żadnych wątpliwości co do stanowiska Polski.

„Rząd Rzeczypospolitej—podkreśla „Gazeta Polska“ — w zrozumieniu wagi dobrego sąsiedztwa zawsze życzliwie traktował sprawę komunikacji obywateli niemieckich przez Pomorze. Z tego względu również sprawa komunikacji szosowej wydaje się możliwą do rozpatrzenia. Ale pod jednym zasadniczym warunkiem: wszelkie sugestie na temat jakiejś eksterytorialności muszą być z góry wyłączone. Na to opinia polska nie zgodzi się nigdy.

Metody nacisków — zapewnić możemy — są skazane na niepowodzenie. Kto chce z Polską rozmawiać, niech lepiej ich nie używa. Rezultatów nie osiągnie. Albowiem na próby regulowania czegokolwiek gwałtem Polska, jak każde szanujące się państwo, da taką odpowiedź, która nakaże nierozważnemu, szacunek dla Państwa i Narodu Polskiego“.

Cytując słowa min. Becka, iż „nasz stosunek do Niemiec i ich spraw będzie dokładnie taki sam, jak stosunek Niemiec od Polski“. „Express Poranny“ pisze:

„Tymi słowami min. Becka, wypowiedzianymi w r. 1933, można odpowiedzieć na mowę kanclerza Hitlera i doręczone wczoraj w Warszawie memorandum niemieckie

...Jeśli idzie o połączenie szosowe przez Pomorze, możemy iść Niemcom jak najdalej na rękę, ale nie zgodzimy się na żadną eksterytorialną drogę.

Rozsądek mówi, że stosunki polsko-niemieckie, mimo błędów, jakich dopuścili się Niemcy, dadzą się ułożyć pozytywnie, ale z całą stanowczością trzeba podnieść, że ani nasza godność, ani nasze żywotne interesy w obszarze, gdzie znajduje się ujście Wisły, nie mogą być w najmniejszej choćby mierze wystawione na szwank“.

Wczorajszy „Goniec Warszawski“ pisze m. in.:

Na złośliwą i pyszną mowę Hitlera świat odpowiedział wzruszeniem ramion. To nowe „kazanie niemieckie“, obliczone na zdenerwowanie i poróżnienie państw, które nie chcą się zgodzić na dyktat niemiecki w Europie, narody europejskie potraktowały jako nową próbę „zastraszenia mocnymi słowami“.

Jednak słowne groźby niemieckie nie robią już w Europie żadnego wrażenia. Narody Europejskie mają dziś mocniejsze nerwy, jak w dobie, gdy Hitler atakował Austrię i Czechosłowację. Dziś każde państwo, którym grozi gwałt niemiecki, jest lepiej i gruntowniej przygotowane do odparcia najazdu niemieckiego na swoje terytoria. Poza tym szereg państw, z Anglią, Francją i Polską na czele, związało się w blok, gotowy armatami powitać atak niemiecki.

Anglicy odpowiadają na wypowiedzenie przez Niemcy układu morskiego w następujący sposób:

— Chce p. Hitler wyścigu zbrojeń na morzu? Prosimy. Mamy pod dostatkiem środków, aby Niemcom obrzydzić ten wyścig! Dopomoże nam do tego Francja i Ameryka.

Podobnie zareagowała Polska na wypowiedzenie umowy z 1939 roku.

— Zachciało się p. Hitlerowi autostrady eksterytorialnej przez Pomorze?! Proszę — Niech spróbuje ją zrobić! Mamy pod dostatkiem uzbrojonych rąk, aby każdego Niemca, któryby chciał przeprowadzać taką autostradę, poczęstować ołowiem.

— Chce p. Hitler przyłączyć Gdańsk do Rzeszy? Najpierw musi wygrać wojnę z Polską, Francją i Anglią i wielu, wielu narodami! „Kazaniem niemieckim“ nie wygra z Polską.

Troje dzieci ofiarą

LEKKOMYŚLNEJ SŁUŻĄCEJ.

W styczniu br. we Wielkich Strzelcach na Śląsku wydarzył się bardzo przykry wypadek spowodowany lekkomyślnością młodej służącej. Robotnik Sasała z Wielkiej Dąbrówki wyjechał z żoną na kilka dni do krewnych. Sasałowie pozostawili dzieci pod opieką służącej 17-letniej Rozalii Nowakówny, a to: 3-miesięcznego chłopczyka i półtoraletnią córeczkę.

Kiedy Sąsałowie wrócili po paru dniach, zauważyli, że służącej w mieszkaniu nie było. W Łóżku zastali zwłoki chłopca i dziewczynki którzy zmarli śmiercią głodową. Nowakównę aresztowano.

Sąd karny w Tarnowskich Górach skazał lekkomyślną dziewczynę na odesłanie ją do domu poprawy.

Każdy wie co robić z pieniędzmi, byle tylko miał

Za każdym razem, gdy ktoś wygra na loterii, zwłaszcza pokaźną sumę, pytają się go wszyscy w około:

— Co pan lub pani zrobi z tymi pieniędzmi?

Odpowiedź jest prawie zawsze jednobrzmiąca:

— Jeszcze nie wiem.

Ta nieświadomość jest oczywiście zupełnie zrozumiała u każdego, na kogo zmiana jego dotychczasowych warunków materialnych spadła nagle. Sposób, w jaki należy ulokować wygrane pieniądze, jest problemem zbyt ważnym, by go można rozstrzygnąć bez głębszego namysłu.

Prawda, że w rozmaitych okolicznościach życia zastanawiamy się nieraz, co byśmy zrobili, gdyby się nam udało zdobyć większą gotówkę. Nasuwają się nam wtenczas rozmaite projekty, które w wyobraźni naszej zapewnić nam mają świetną przyszłość i raz na zawsze pozbawić trosk i kłopotów.

Oczywiście, że pieniądze same przez się nie dają szczęścia, szczęście jest w nas samych. Ale pieniądze potrafią dać nam za to możność takiego urządzenia życia własnego i najbliższych, byśmy byli jak najmniej narażeni na przeciwności losu. Najważniejszą więc rzeczą jest mieć pieniądze, a sposób należytego ulokowania ich zawsze się znajdzie. I dlatego należy korzystać z każdej nadarzającej się sposobności uczciwego sposobu zdobycia gotówki, by móc nią rozporządzać w każdej chwili.

Los Loterii Klasowej może się stać właśnie źródłem takiej sposobności. Pamiętajmy więc o nabyciu go a może już w najbliższe ciągnienie przyniesie nam pomyślne wyniki.

Kronika tygodniowa

Nie trzeba się dziwić

Po mowie koncelerza — spokój. Ludzie żałują nawet, że niepotrzebnie w takim napięciu oczekiwali na ten „historyczny" piątek. Szkoda było nerwów. Długo mówił, bo długo, ale za to... nic nowego nie powiedział. I co najsmutniejsze — ten do którego mowa była bezpośrednio skierowana... spał sobie najsmaczniejszym snem sprawiedliwego człowieka. Sprawa normalnego wyspania się była dla prezydenta Roosevelta ważniejsza niż wysłuchanie owej pięknej mowy. I słusznie. Komu bo chciało się by się wstać rano o szóstej (amerykański czas), by usłyszeć oddawna znane komunały?

U nas, o dwunastej, jeszcze można było posłuchać. Choć nie bardzo było warto. Bardziej warto byłoby natomiast przejechać się kiedy do Czeladzi i zobaczyć jak sobie pewien członek komisji wyborczej radzi z składzeniem swego szanownego podpisu na różnych aktach.

Nie rozumiecie? Sprawa jest prosta: oto informują nas, że wśród członków komisji wyborczej owego sławetnego, choć jeszcze niewydzielonego, miasta znalazł się (zresztą pono bardzo przyzwoity) analfabeta. Taki co to ani be, ani me. Po prostu nie czytaty i nie pisaty... Podpisuje się stempelkiem. Trochę to kłopotliwe, ale — jak twierdzą — można wytrzymać. Pan ten chciał podobno początkowo załatwiać tę sprawę przy pomocy tradycyjnych trzech krzyżyków, lecz znaleźli się przesądni, którzy twierdzili, że może im to pokrzyżować całe wybory i namówili go na stempelek. Bo to, panie koszt nieduży, a zawsze ina czej, powiedzmy — nowocześniej wygląda. No i chłop stempluje swym nazwiskiem papiery, aż miło popatrzeć. Ciekawe tylko, czy go dopuszczą do obliczania głosów.

Cóż to jest jednak wobec widma wojny, które od kilku miesięcy nieustannie straszy Europę, cóż to jest jednak wobec straszliwego awansu dziennikarzy, którzy obecnie (z racji swego zawodu, czy zgoła bez racji?) zaawansować musieli na wróżbitów, gotowych każdej chwili, na prawo i lewo odpowiedzieć na pytanie: „No jak, będzie wojna?"

A spróbuj tylko, bracie, powiedzieć, że nie wiesz! Zaraz śmiech: co z ciebie za dziennikarz!

Tak się więc życie toczy między zbliżającą się wojną i zbliżającymi się wyborami do samorządów. Dotąd znany jest tylko jeden z tych dwóch terminów. Niewiadomo jednak, czy ten nieznany termin nie będzie wcześniejszy. Wtedy... Wtedy chyba wybory zostałyby odłożone i ów pan z Czeladzi nie musiałby fatygować się swym stempelkiem.

Sytuacja w każdym razie jest bardzo poplątana. Jedno z pism przypomniało zabawną informację zamieszczoną w roku 1904 w piśmie noszącym tytuł „Liberum veto". Informacja ta brzmiała:

„Londyn, 30 lutego. Stosunki między mocarstwami doznały różnych komplikacyj. Anglia stanęła po stronie Japonii, skutkiem czego Rosja zwróciła się przeciw Anglii. Francja popiera Rosję, wobec czego Anglia jest przeciwną Francji. Francja staje w obronie Włoch, więc Rosja występuje przeciw Francji. Rezultatem kombinacji jest: Rosja przeciw Rosji".

Historia (podobno) się powtarza. Kto wie, czy obecnie nie będziemy świadkami podobnej kombinacji. Z tą tylko małą różnicą, że rezultatem jej będzie: Niemcy przeciw Niemcom. Wszystko jest możliwe.

WITOLD MAJCHROWSKI.

Wycieczka autobusowa
NA ZAOLZIE.

Związek Strzelecki Sosnowiec Stary urządza w niedzielę 7 maja br. dostępną dla wszystkich wycieczkę autobusami, celem zwiedzenia Zaolzia, Cieszyna (zwiedzenie Zamku i wzdłuż Olzy), Trzyńca (zwiedzenie huty), Jabłonkowa (zwiedzenie miasta), Istebnej (sanatorium), Wisły (Zamek P. Prezydenta R. P.).

Wyjazd z Sosnowcu, ul. Kołłątaja 17 o godz. 5 rano. Powrót około 22-ej. Koszt wycieczki 9 zł. od osoby. Zapisy w Sosnowcu przy ul. Kołłątaja 17 przyjmują do dnia 4 maja pp.: wiceprez. Kozłowski i Chrząszcz. Autobusy tramwajów Zagłębia Dąbrowskiego. Miejsca w miarę zgłoszeń zapewnione.

—oOo—

P. K. O. w dniu dzisiejszym
PRZYJMUJE WPŁATY NA POP.

P. K. O. zawiadamia, iż dziś w godz. od 10-tej do 14-tej oraz w dniu 3 maja br. w godz. od 10-tej do 19-tej kasy Centrali PKO, Oddziałów oraz Banku PKO będą przyjmowały zgłoszenia i wpłaty na Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej.

—oOo—

Zakaz sprzedaży alkoholu
W DNIU 1 MAJA.

Starostowie grodzki sosnowiecki i powiatowy będziński na podstawie art. 4 pkt. f ustawy z dnia 21 marca 1931 r. o ograniczeniach w sprzedaży, podawaniu i spożyciu napojów alkoholowych (Dz. U. R. P. Nr. 51, poz. 423) i par. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 14.VI 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 45 poz. 351) zakazali w dniu 1 maja br. od godz. 0 do godz. 15 na terenie starostw grodzkiego sosnowieckiego oraz na terenie starostwa powiatowego będzińskiego sprzedaży, podawania i spożycia napojów alkoholowych.

Winni przekroczenia na podstawie art. 10 i 20 wyżej wymienionej ustawy ulegną w drodze administracyjnej karze grzywny do 300 zł. lub aresztu do 2 tygodni, albo obu tym karom łącznie.

Program uroczystości
święta 3 maja w Sosnowcu

Program uroczystości święta 3 maja w Sosnowcu przedstawia się następująco:

2 maja godz. 20 — Capstrzyk, urządza związek strzelecki wraz ze związkiem powstańców śląskich. Organizacja przemaszeruje głównymi ulicami miasta przed ratusz gdzie zostaną wygłoszone przemówienia.

3 maja — godz. 8 zbiórka organizacyj wojskowych, półwojskowych i oddziałów PW. na stadionie PW i WF. Godz. 10.30 — uroczyste nabożeństwo w kościele parafii WNMP. z udziałem przedstawicieli władz, instytucji, urzędów i organizacji. Stowarzyszenia i organizacje proszone są o przybycie z pocztami sztandarowymi. Godz. 11.30 — Przemarsz przed ratusz ulicami: Prez. Mościckiego, Małachowskiego i Pierackiego. Godz. 12 — Przemówienie star. R. Walewskiego. Godz. 12.30 — defilada na placu 11 listopada. Godz. 20.30 — Uroczyste widowisko w teatrze miejskim. Zespół artystów teatru miejskiego odegra sztukę p. t. „Ułani księcia Józefa Poniatowskiego", poprzedzoną przemówieniem prez. Br. Góreckiego.

W ciągu dnia odbędzie się szereg imprez sportowych jak: Bieg narodowy, wyścigi ko maskach przeciwgazowych itd. Szczegóły w larskie dla m. estowarzyszonych, marsz w oddzielnych programach.

Komitet apeluje gorąco do mieszkańców miasta, aby wzięli tłumny i powszechny udział w imprezach komitetu. Szczególny akcent pragnie komitet położyć na gremialny udział społeczeństwa w manifestacyjnym pochodzie. Karne i zwarte szeregi, w jakich znajdziemy się wszyscy, staną się w tych przełomowych chwilach jeszcze jednym wyrazem naszej patriotycznej gotowości.

Właściciele nieruchomości proszeni są o udekorowanie domów flagami narodowymi.

Dowiadujemy się, że w tegorocznych uroczystościach święta 3-go maja w Zagłębiu weźmie udział wojewoda kielecki dr. Wł. Dziadosz.

Zuchwały oszust
grasuje w Olkuszu

Od pewnego czasu w Olkuszu grasuje oszust, podający się za Mieszysława Wajnreba, zamieszkałego rzekomo w Sosnowcu. Faktycznie imię Wajnreba jest Baruch. Podobno Wajnreb w r. 1922 miał się przechrzcić w Tomaszowie Lub.

W Olkuszu naciągnął on kilka osób, m. in. Glajtmana, od którego wziął w ko mis 3 palta męskie i materiał na ubranie oraz wyłudził od jednego z lekarzy żyda weksel na 20 zł.

Rzekomy Wajnreb niedawno podobno powrócił z więzienia, gdyż przypadkowo widziano u niego bilet na przejazd więźniów.

Drzazgi
BRAMA

Marzeniem każdego szanującego się lokatora jest przyjść kiedy po godzinie dziesiątej wieczorem do domu i stwierdzić z radością fakt, że „brama nawścież otwarta".

Niestety pozostanie to jednak w sferze nieosiągniętych marzeń, gdyż jak świat światem żaden dozorca mimo istniejących umów zbiorowych i przepisów nie spóźni się z zamknięciem bramy nawet o 5 minut. Punkt dziesiąta — dobranoc. Nie istnieją dla tych miłych i niezwykle obowiązkowych panów żadne okresy letnie w związku z czym należałoby przesunąć o równą godzinę czas zamykania bramy. Godzina dziesiąta — szlus! Płać przy jaciółu te głupie 20 groszy i ani ci mru mru gnąć nie wolno!

Taki już nasz los... wim

—oOo—

Przy głośniku

PRZED ROZSTRZYGNIĘCIEM KONKURSU ŚWIETLICOWEGO POLSKIEGO RADIA

W dn. 26.IV odbyło się pierwsze posiedzenie jury konkursowego, które zebrało się celem rozstrzygnięcia konkursu świetlicowego Polskiego Radia. Na konkurs ten, który propagował zbiorowe słuchanie radia, wpłynęło 443 prace, jest się jednak zważy, że każda z tych prac opracowana była przez całą świetlicę, a więc kilkanaście lub kilkadziesiąt osób, cyfrę tą należy uznać za bardzo wysoką. Jury konkursowe, w skład którego wchodzą przedstawiciele Polskiego Radia, Z. K.R.K. oraz licznych organizacyj społecznych prowadzących w terenie świetlice, rozpatrzyło nadesłane odpowiedzi, wybierając z nich 40 najlepszych typowanych na zdobycie nagród. Wydzielone prace będą specjalnie szczegółowo przeczytane w poszczególnych sekcjach, jakie powołało jury, poczem zostanie zwołane nowe posiedzenie jury konkursowego, które definitywnie rozstrzygnie konkurs, przyznając pierwsze nagrody. Należy przypomnieć, że pierwszą nagrodę w konkursie świetlicowym stanowi radioodbiornik, a ponadto z nagrodzonej świetlicy zostanie nadana specjalna audycja na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

—oOo—

Wiec kobiet
W CZELADZI

Dziś o godz. 18 w sali szkoły nr. 2 w Czeladzi zorganizowany zostanie wielki wiec kobiet przez ośrodek propagandy Pogotowia Moralnego.

Na wiecu przemówienie wygłosi prof. dr. Honikowa.

Zamknięcie ul. Piłsudskiego
DLA RUCHU KOŁOWEGO.

Zarządzeniem starosty grodzkiego sosnowieckiego został wstrzymany na ul. Piłsudskiego w Sosnowcu ruch wszelkich pojazdów. Ulica Piłsudskiego zamknięta będzie aż do dnia 1 września br.

W czasie zamknięcia ruchu objazd w kierunku Milowic winien odbywać się ul. 3-go Maja, Dietlowską, Żeromskiego, Orla, Piusa XI i Francuską.

Winni naruszenia przepisów tego zarządzenia będą karani w drodze administracyjnej.

Wyścig ofiarności

W dalszym ciągu deklarowane są sumy na POP. i Fundusz Obrony Narodowej.

FRYZJERZY NA FON.

Cech fryzjerów i perukarzy w Sosnowcu w dniu 28 kwietnia b. r. z dobrowolnych ofiar na FON. złożył w Kasie Komunalnej w Sosnowcu sumę 141 zł. i 60 monet srebrnych wagi 252 gr.

Dalsze ofiary na FON. cech prosi wszystkich właścicieli zakładów fryzjerskich i pracowników o składanie w kancelarii Cechu ul. Piłsudskiego 16, codziennie do dnia 5 maja br. od godz. 11-ej do 13-ej.

GÓRNICY NA FON.

Zebranie roczne członków Związku Górników Zjedn. Zawodowego Polskiego fili kopalni „Paryż” postanowił przekazać złotych dwadzieściapięć na Fundusz Obrony Narodowej. Wymieniona suma została wpłacona do Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie.

PAŃSTWOWE ZAKŁADY WODOCIĄGOWE

Stali robotnicy i urzędnicy Państwowych Zakładów Wodociągowych w Maczkach zrzeszeni w oddziale nr. 40 LOPP., na nadzwyczajnym walnym zebraniu zebrali wśród siebie kwotę złotych 313 przeznaczając ją na POP.

* * *

Sezonowi robotnicy Państwowych Zakładów Wodociągowych w Maczkach zebrali między sobą na POP. złotych 80.

BANK HANDLOWY PRZYJMUJE SUBSKRYPCJĘ

Bank Handlowy w Warszawie S. A. oddział w Sosnowcu będzie przyjmował zapisy na subskrypcję Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej dziś i w środę dnia 3 maja br. od godz. 10 do godz. 19 bez przerwy, natomiast w dnie powszednie, poczynając od dnia 1 maja do dnia 5 maja br. włącznie od godz. 8.30 do godz. 15.30 i od 17-ej do godz. 19.

ODEZWA DO KOBIET ŻYDOWSKICH

Komitet FON. przy zrzeszeniu kobiet „Wizo” w Sosnowcu wydał odezwę do kobiet żydowskich, nawołującą do składania ofiar na FON.

Zgłoszenia telefoniczne nr. tel. 62394. Sekretariat stale urzęduje od godz. 20.30 do 21.30 w lokalu „Wizo” w Sosnowcu, ul. Pr. Mościckiego nr. 27-a.

Bank Spółdzielczy w Sosnowcu

CZYSTY ZYSK PRZEZNACZYŁ NA F.O.N.

Odbyło się walne zgromadzenie Banku Spółdzielczego, na którym władze Banku przedłożyły sprawozdanie za rok operacyjny 1938. Z odczytanego bilansu i sprawozdania zarządu — w roku sprawozdawczym osiągnięto czysty zysk w kwocie zł. 3130.50

Zgromadzeni członkowie zrzekli się przypadającej dla nich dywidendy i uchwalili podzielić wymieniony zysk w następujący sposób zł. 540 odpisać na fundusz zasobowy w myśl statutu zł. 100 ofiarować na cele miejscowego kościoła, zł. 500 na straż ogniową pogońską i zł. 1990.50 przeznaczyć na Fundusz Obrony Narodowej, z tym, że władze sumę tę za okrągłą z bieżącego budżetu do zł. 2000, za którą kupią obligację pożyczki przeciwlotniczej i przeznaczą ją na FON.

WYMOWNE PRZYKŁADY.

Z pośród jakże licznych przykładów gotowości świadczeń na rzecz Obrony Narodowej — wiele posiada swój wymowny wyraz

Dzieci tak piszą: ...Polski Czerwony Krzyż przy szkole Nr. 9 w Sosnowcu przeznaczył 31 zł. Jednocześnie nawołujemy, by wszystkie oddziały kół młodzieży PCK. ze szczerą chęcią przystąpiły do tej ofiary. Dzieci klasy VI a, szkoły powszechnej nr. 9 przekazały miesiąc temu na ręce p. kierownika 23 zł. na FON. Obecnie przekazujemy wszystkie oszczędności swoje tj. 30 zł. na Obronę Przeciwlotniczą. Wzywamy wszystkie VI-te klasy do wzięcia udziału w ofiarności na FON.

Trafiają się liczne ofiary pojedyńcze przez dzieci składane: kilkoletni Witold Gosek oddał sześć srebrnych monet, Leszek Gruszczyński — 6 monet, Zygmunt Gajewski — złotą dewizkę, trzy złote ogniwa, i dwa srebrne przedmioty pozostawione mu przez ojca. Szkoła Ćwiczeń przy państwowym liceum pedagog.: cztery srebrne monety i razem z młodzieżą liceum — Poż. Obrony przeciwlotniczej na sumę 368 zł. M. Godflis ze szkoły im. Fürsbergów w Będzinie i B. Goldflis ze szkoły nr. 5 w Sosnowcu po zł.4.75 gr. prosząc kolegów o naśladownictwo, klasa VIb szkoły Nr. 20 — 30 par ostróg, Jerzyk Engelking — 10 zł. zamiast prezentu imieninowego, czteroletnia E. Starosteczka — 10 zł. itd.

Pracownice domowe: Stefania Kumor złożyła zł. 30 (całą pensję) Stanisława Łyszczarzówna 10 zł., pluton odbywający zastępczą służbę wojskową na drodze Bieruń—Częstochowa złożył zł. 42, wzywając do tego samego inne grupy swoich kolegów Tow. śpiewacze „Harfa” zł. 140.w obligacjach Poż. Obrony Przeciwlotniczej wzywając do „pojedynku” wszystkie inne zespoły śpiewacze w Zagłębiu.

Harcerstwo sosnowieckie — wierne jak w całej Polsce swemu hasłu (czuwaj) nie da je się nikomu wyprzedzić. Na FON. oddały po 20 zł. w bonach Poż. Przeciwlotniczej 61 druż. Zagł. Harcerzy, koło przyjaciół harc. przy 8 drużynie, przy 25 drużynie, 59 drużynie, 54-ej drużynie, 90 druż., 6-tej druż. harcerek 3-ciej druż. harcerek, 70-ej druż., 43-ciej druż., zł. 168 — złożył sosnowiecki hufiec harcerek, 300 zł. — komenda hufców harcerzy w Sosnowcu, zł. 100. Zarząd Obwodu ZHP., 25 zł. KPH. 42-ej druż. drużyna 1-sza harcerek na Piaskach (razem ze szkołą) 10 zł., drużyna 5 harcerek z Sosnowca 1 rubel 85 kop. w srebrze, harcerz Waldemar Radwański oddał książeczkę premiowaną PKO. wartości 35 zł. itd.

Wiadomości bieżące

Niedziela 30 Kwiecień

Dziś: Katarzyny
Jutro: Filipa
Wschód słońca: 4,50
Zachód słońca: 18,40

Dyżury aptek w Sosnowcu

Dziś dyżury dzienne i nocne pełnią następujące apteki:
J. Garbaczewskiego, ul. Sienkiewicza 9
W. Wasilewskiego, ul. Modrzejowska 10
W. Zielezińskiego, ul. Orla 28.

—oOo—

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś o godz. 16.30 i 20.30 dane będą dwa przedstawienia doskonałej komedii w 3 aktach i 4 odsłonach R. Niewiarowicza pt. „Dlaczego zaraz tragedia” w reżyserii M. Bieleckiego. Bilety wcześniej do nabycia od godz. 10 do 13 w Biurze Podróży Orbis, a od godz. 15 w kasie teatru.

— **NOMINACJA.** Wojewoda kielecki p wierzył pełnienie obowiązków kierownika oddziału polityczno - narodowościowego w wydziale społecznym urzędu wojewódzkiego p. Franciszkowi Pasiewiczowi, pełniącemu dotychczas w tym wydziale funkcje referenta bezpieczeństwa ogólnego.

— **UROCZYSTOŚĆ ZAKOŃCZENIA ROKU SZKOLNEGO NA UNIWERSYTECIE POWSZECHNYM W CZELADZI** Dzisiaj o godz. 19 odbędzie się w lokalu przy ul. Reymonta 25-a uroczyste zakończenie roku szkolnego 1938-39 na Uniwersytecie Powszechnym w Czeladzi. Byli członkowie i uczestnicy zbiorą się o godzinie 18.

— **BACZNOŚĆ MARYNARZE REZERWY!** Zarząd Związku Marynarzy Rezerwy R. P. oddział w Sosnowcu zawiadamia wszystkich członków, że wszyscy mają wziąć udział w uroczystości 3-go maja Zbiórka o godz. 8 rano w lokalu własnym przy ul. Dietlowskiej Nr. 9. Obecność wszystkich członków bezwzględnie wymagana. Zbiórka w mundurach lub czapkach białych.

— **WSZYSCY NA STRZELNICĘ.** Zw. Strzelecki oddział Sosnowiec - Miasto urządza dla członków czynnych, współdziałających i sympatyków strzelanie ostre o odznakę strzelecką w niedzielę dnia 30 bm. na boisku PW. i WF. Aleja Mireckiego. Początek o godz. 8.30 rano.

Program zawodów marszowych

W MASECZKACH PRZECIWGAZOWYCH W DNIU 3 MAJA W SOSNOWCU.

Zawody marszowe będą doroczną imprezą sportową, organizowaną przez Związek Strzelecki na trasie wyznaczonej każdorazowo, w ramach obchodu święta narodowego w dniu 3 maja. Marsz ma charakter drużynowy i indywidualny i będzie sprawdzianem wyszkolenia marszowego w maseczkach przeciwgazowych. Kierownictwo zawodów marszowych objął p. E. Zarychta st. komp. Z. S.

Komisję sędziowską stanowią: komp Z. S. Abratański Stanisław, komp. Z. S dr. Marx Henryk, dr. Maćkowski Józef komp. Brzozowski Wacław, komp. Z. S. Kozil Marian, komp. Z. S. Wyrozumski Marian, Jeziorowski Przemysław, referent sportowy. Przedstawiciel obchodu święta narodowego.

Marsz odbędzie się na trasie: start — przed ratuszem, ulicami: Marsz. Rydza Śmigłego, prez. Mościckiego, Piłsudskiego, 3 Maja, Pierackiego, meta — przed ratuszem. Udział w marszu mogą wziąć wszyscy zrzeszeni i niezrzeszeni. Niedopuszczalny jest udział drużynowy w składzie 1—7 osób.

Start do marszu nastąpi w dniu 3 maja o godz. 17. Zbiórka zawodników o godzinie 15 w ratuszu, gdzie przeprowadzona zostanie odprawa zawodników oraz badanie lekarskie.

Klasyfikacja w marszu będzie zespołowa i indywidualna wg. największej ilości uzyskanych punktów. Każdy z zawodników biorący udział w marszu i kończący takowy otrzymuje maseczkę przeciwgazową, nadto komitet obchodu 3 maja przewiduje szereg cennych nagród.

Zgłoszenia kierować należy w maglstracie do dnia 1 maja br. godz. 14 na ręce p. Ciesielskiego wg. rubryk: 1) imię i nazwisko, 2) adres, 3) organizacja, 4) wiek.

Dancing

RODZINY REZERWISTÓW.

Rodzina Rezerwistów koło nr. 4 w Sosnowcu urządza w dniu 2 maja w lokalu kawiarni Udziałowej dancing. Dochód przeznacza się na FON. oraz na bibliotekę R. R. Początek o godz. 19.30. Wstęp 1 zł. od osoby. Bufet tani i obficie zaopatrzony.

— **DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE** członków Tow. Przyjaciół Szpitala dla Dzieci w Zagłębiu Dąbrowskim odbędzie się dziś o godz. 17 w lokalu Tow Lekarskiego w Sosnowcu, ul. 3 Maja 1; Osobne zaproszenia rozsyłane nie były

Przed dniem 3 maja

Nauczmy się uzewnętrzniać

nasze uczucia narodowe

Okres powojenny, a ściślej mówiąc spuścizna wielkiej wojny — to duże zaniedbania na każdym niemal polu pracy i w każdej dziedzinie życia. Zaniedbania owe wymagały odrobienia drogą organizacji zbiorowego wysiłku społeczeństwa. To zjawisko mogliśmy obserwować u wszystkich niemal narodów. Jedne organizowały się lepiej, drugie gorzej. U nas bywało różnie! Silnie rozwinięty indywidualizm, a częstokroć źle zrozumiany, wypaczał sens akcji zmierzającej do scementowania pojedyńczych grup społecznych w jedną całość. Czasami znowu, jedna próba życiowa lub alarm dawały większe niż gdzieindziej w tym kierunku rezultaty. Tak znana dobra organizacja ma u nas swoiste cechy: mianowicie, ważne jest to co czujemy, do czego doszliśmy w swoim sumieniu i przekonaniu, niż forma w której uzewnętrzniamy swoje uczucia. I choć ta forma, ani ten sposób nie mogą być dla nas ujmą nie redukują gatunkowości naszych odczuwań, to jednak w sensie żywotności, powiedzmy dynamizmu, jest słaba. Nasz entuzjazm naogół nie zawiera akcentów wyzywających, jest jednak krótkotrwały i w tym przypominamy dzieci.

A jego forma: stwierdzamy naprzykład, że młodzież reprezentuje ideały narodu, jest na nie najbardziej czuła i żywiołowo reaguje przy każdej sposobności. A mimo to jakbyśmy uważali za coś powiedzmy „w złym tonie" dać się unieść temu żywiołowi. Weźmiemy choćby tę czy inną uroczystość, czy święto państwowe lub narodowe, a zwłaszcza moment, w którym to święto staje się manifestacją, choćby taką defiladę. Idzie młodzież, organizacje, stowarzyszenia, a olbrzymia większość społeczeństwa dekoruje sobą chodniki, trawniki, balkony, a nawet i dachy.

A wszak taki pochód, czy defilada to bodaj najłatwiejszy i najbardziej bezpośredni sposób wyrażania swoich uczuć, to forma, która ma większą wymowę niż najbardziej szumne frazesy i deklaracje, to nie bierna, lecz czynna postawa społeczeństwa. Nic straciliśmy naprawdę nic ze swej indywidualności przyłączając się w pochodzie czy defiladzie do organizacyj, z którymi sympatyzujemy. Pozostawmy na chodnikach lub w szpalerach dzieci i starców. Gdy pierwsi z zazdrości czekać będą chwili, kiedy sami wezmą udział w tej pięknej formie manifestowania swych uczuć, drudzy podniosą się na duchu opromieni nadzieją lepszej przyszłości dla tych, którym wiele ze siebie dali. A teraz druga cecha zbiorowa. Za bardzo jesteśmy powściągliwi. Hojnie szafujemy słowami i okrzykami jak jest nas dwoje lub kilkoro, nawet wówczas gdy to co mówimy nie bardzo odpowiada tym co słuchają. A z jaką trudnością zdobywamy się na okrzyk zachwytu czy entuzjazmu nawet w momentach dużego wzruszenia. Jesteśmy naprawdę młodym narodem, jak powiada pisarz angielski B. Newman, możemy wystawić więcej młodego wojska niż Francja, a jakże często ubieramy swoje twarze w powagę.

Trzeba wytworzyć opinię, powiedzmy taką atmosferę, że ta powściągliwość w manifestowaniu swych uczuć, to cecha ludzi obojętnych lub zgoła niedołężnych, albo też niesolidaryzujących się z wolą narodu. Że wystawanie na chodnikach przez tych co mogą i powinni się znaleźć w szeregach, to wstyd, że brak okrzyków wznoszonych na cześć Narodu i Wojska, to obojętność. A gdy taka opinia nabędzie wśród nas praw obywatelstwa, wówczas to co czynimy nabierze rumieńców życia, stanie się wyrazem zbiorowej woli Narodu i dobrze zorganizowaną manifestacją uczuć. Mamy do tego wiele sposobności, zresztą już niejednokrotnie wytrzymaliśmy próby do których stanęliśmy zwarci i mocni. To też poza właściwą pracą codzienną niech te dwie cechy dobrej organizacji naszego społeczeństwa uwypuklą się już w nadchodzące święto z okazji rocznicy obchodu Konstytucji Trzeciego Maja.

JERZY KORWIN-OLSZEWSKI.

Zgromadzenie 1 majowe

ZZZ. w ZAGŁĘBIU.

W dniu 1 maja o godz. 10 rano w sali KPW. w Sosnowcu przy ul. Kilińskiego metalowcy ZZZ. organizują zgromadzenie 1-majowe.

Tegoż dnia o tej samej godzinie odbędzie się zgromadzenie dla członków ZZZ. w Dąbrowie w lokalu własnym. Ponadto odbędą się zgromadzenia ZZZ. w Wojkowicach Komornych i Czeladzi.

—oOo—

Generalne porządki

W OLKUSZU I WOLBROMIU

Specjalne komisje sanitarno budowlane i porządkowe przeprowadzają obecnie w Olkuszu i Wolbromiu lustracje, karząc doraźnie mandatami setki osób za uchybienia sanitarne.

Wśród właścicieli domów i różnego rodzaju lokali wynikła panika.

Z Olkusza

Wydział powiatowy w Olkuszu

NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Na posiedzeniu w dniu 28 bm. pod przewodnictwem starosty mgr. Mędali, wydział powiatowy w Olkuszu uchwalił dwa tys. zł. na pożyczkę lotniczą z przeznaczeniem na FON.

* * *

Urzędnicy starostwa i wydziału powiatowego w Olkuszu zadeklarowali na pożyczkę obrony przeciwlotniczej sumę siedem tys. zł.

Elektryfikacja Pilicy

NASTĄPI W NIEDŁUGIM CZASIE

Miasteczko Pilica w niedługim czasie otrzyma oświetlenie elektryczne z elektrowni gwarectwa jaworznickiego, która doprowadziła już linię do tej miejscowości.

Na cele urządzeń elektryfikacyjnych w miasteczku, osada wystąpiła do Komunalnego Funduszu Pożyczkowo- Zapomogowego w Warszawie o pożyczkę w sumie 20 tys. zł.

Dzień chorych

W OLKUSZU

W Olkuszu odbyło się po raz pierwszy w dn. 28. IV. z inicjatywy ks. prał. Mączki i przy pomocy materialnej Akcji Katolickiej »Święto chorych«. Przeszło 76 chorych i ułomnych zwieziono do kościoła, gdzie ks. prałat odprawił nabożeństwo na ich intencję, po czym chorzy wyspowiadali się i przyjęli komunię św. Okolicznościowe kazanie wygłosił również ks prał. Mączka Po nabożeństwie chorzy przyjmowani byli śniadaniem. Chorzy wnoszeni byli do kościoła i z kościoła przy pomocy członków i członkiń oddziału PCK.

Dziatwa szkolna

PRZODUJE W OFIARNOŚCI

Dziatwa szkolna wszystkich szkół olkuskich, a przede wszystkim szkół powszechnych, gremialnie składa swe oszczędności na FON. w miejscowym KKO., oraz klasami subsrybuje bony pożyczki lotniczej. M. in. Klasa III szkoły powsz. in. Marszałka Piłsudskiego zakupiła dwa bony, pomimo, że niedawno złożyła na FON. kwotę zł. 209

Uczniowie szkoły rzemieślniczej (państw. gimn. mechaniczne) wykonali z własnego materiału 20 szt. noszy sanitarnych, które mają być przekazane wojsku w dn. 3 maja rb

«PAMIĘTNIKI SZATANA»

Powieść

301)

Pomimo chęci zapytywania się, Luizzi nie mógł wstrzymać się, aby nie podziwiać postawy, jaką Szatan przybrał.

— Cóż teraz robisz Szatanie?

— A co może być dla mnie ważniejsze aniżeli psucie ludzi? Czy sądzisz, że mocarz upojony samym sobą, który poświęca spokój kraju dla własnej ambicji będzie dla mnie mniej pogardy godny aniżeli prostak, który poświęca gospodarstwo swoje za kilka kwart wina? Czy wyobrażasz sobie, że stawiam jaką różnicę pomiędzy wielką panią, która przez cudzołóstwo wprowadza dzieci do rodziny swego męża a dziewczyną publiczną, która oddaje dzieci publiczności do domu podrzutków? Zatrzymajcie sobie te mizerne rozróżnienia, one do nas nie należą.

—Czy sądzisz, że nasza moralność również ich nie potępia?

—Czy żyjecie na mocy waszej moralności, biedni przestępcy? O! wy nawet nie żyjecie na mocy waszych namiętności; albowiem najbardziej wrodzoną u każdego zwierzęcia jest miłość, a wy co chwila kłamstwo zadajecie tej, którą organizacja wasza wznieca.

— Nie rozumiem.

— Idź więc na ulicę, panie mój, spotkaj dziewczynę zadziwiającej piękności; być może, że zwrócisz na nią uwagę pod jej łachmanami. Ale niech przyjdzie obok jedna z tych mizernych lalek wyciętych z dziennika mód otulona jedwabnym kapturem, ustrojona w włosy tak wygładzone, że atłasowa czapka mogłaby je zastąpić, ściśnięta w gorsecie, której kibić jej podobną czyni do szyjki od butelki, opakowana szmatami muszlinu nastroszonego, który biodra jej czyni ogromnymi i niemoralnymi, wyciągająca kształty, których nie ma i które bezwstydnie przesadza powyżej bogatych kształtów wenery, a porzucisz natychmiast dziewczynę z wrodzoną i prawdziwą pięknością, że udasz się za tym tłomokiem bielizny świetnej i błyszczącego jedwabiu.

— Jest to sprawą złudzenia; pozory mogą być zwodnicze.

— Kłamiesz! — zawołał szatan — wy jesteście pewni tego co jest, bo kobiety, którym wiecie o tym dobrze w nocy brakuje wszystkiego, co posiada kobieta oprócz jej płci, czarują was w dzień, ponieważ zastąpiły sztuką nieobecność piękności. Uwielbiacie je za gorset, roznamiętniacie się dla kibici ściśniętej gorsetem, jak kiełbasa związana sznurkami. Kobiet wy nie kochacie, panie mój, kochacie kauczuk, krochmal i bawełnę.

— Kiedy mówimy o kobietach, powiedz mi co myślisz o hrabinie de Cerny — zapytał Luizzi.

— Kobieta wysoka, tęga, blondyna, kobieta jakich wiele, posiadająca wszystko z wyjątkiem serca, jest bowiem, jak mówią, stanowczą, śmiałą, ambitną; piękny wyrób snycerski z ciała i kości. Jeżeli kiedykolwiek mieć będzie kochanka, uczyni go sługą, nie swoich pragnień miłosnych, ale swojej żądzy władzy. Tak przynajmniej świat o niej sądzi.

— Jeżeli kiedykolwiek mieć będzie kochanka, mówisz? — A więc nigdy go nie miała?

— Nigdy.

— Skąd więc pochodzi obawa, jakiej doznała, kiedy zapowiedziałem, że wyjawię jej tajemnicę?

— Mój panie, czy sądzisz, że kobiety nie potrzebują taić innych błędów i nieszczęść, jak tylko miłosne? Czy nie sądzisz, że częstokroć śmieszność może większej nabawić trwogi, aniżeli wstyd?

— Jakto! — zawołał Luizzi, nachylając się do szatasa, który wyciągnięty na fotelu rozpinał kamizelkę, oddychając jak człowiek dławiony za gardło — czy hrabina znajduje się w niemożności posiadania kochanka?

—Powiadam ci, że to ciało godne jest uwielbienia — jedna z tych kobiet, które zachowały pierwotny typ rasy oryginalnej.

—Hrabia musi być bardzo o nią zazdrosny?

— O swoją żonę? Nie. Oto, co nazywają honorem — bardzo.

— Zapewne czuwa na nią z surowością opiekuna hiszpańskiego?

— Wejdziesz do niej o godzinie dziesiątej, zastaniesz ją samą, wyjdziesz kiedy ci się podoba, a on to się niezatroszczy, z wyjątkiem wypadków nadzwyczajnych.

— A więc ta wizyta nie będzie miała rezultatu, jakiego się spodziewałem.

— Być może, że otrzymasz to w ciągu jednej nocy, czego wielu innych otrzymać nie mogło po latach całych miłości szczerej i namiętności pełnej poświęcenia.

— Tak sądzisz?

— Jestem nawet pewien, że jeżeli się nie powiedzie, będzie w tym twoja wina.

— Powiedz mi, czy to jest jedna z tych kobiet, których przezorność podejść można śmiałym czynem?

c. d. n.

Gospodarze z olkuskiego
NA POŻYCZKĘ LOTNICZĄ

Wieś olkuska nie jest obojętną na sprawę pożyczki obrony przeciwlotniczej. Prezkonali się o tym pp starosta powiatowy, wicestarosta i dyrektor KKO., Machnicki, którzy w tych dniach odwiedzili wszystkie gminy na terenie powiatu w związku z propagandą pożyczkową. Gospodarze zgłaszają się gremialnie zakupując bony pożyczki lotniczej, biedniejsi zaś ofiarują pewne kwoty na FON.

Szczególną ofiarnością odznaczają się dzieci szkolne, które nieraz wszystkie swe oszczędności składają na FON. Dziatwa wiejska odruchowo z własnej inicjatywy przeprowadza zbiórki i zebrane kwoty z dumą wręcza staroście.

(o) **ZARZĄD STOWARZYSZENIA »RODZINA POLICYJNA« w OLKUSZU** ukonstytuował się jak następuje: pp. komisarzowa M. Pohoska — przewodnicząca (ponownie), Maria Czyżewska — wiceprzewodnicząca, Stanisław Nowak — sekretarz, Edward Juszczyk — skarbnik, Waleria Graniakowa, Halina Juszczykowa i Emilia Filipska — członkinie.

Zebrani złożyłli doraźnie złotych 22 — dla wdowy po jednym z policjantów zmarłym w ostatnich tygodniach.

Budżet na rok. bież. uchwalono zł. 2.865.

(o) **KKO. w OLKUSZU** pomimo niedzieli, będzie czynne dzisiaj cały dzień dla załatwiania spraw związanych z subskrypcją pożyczki lotniczej.

Olbrzymia manifestacja
w Czeladzi

W ub. piątek wieczorem odbyła się potężna manifestacja mieszkańców Czeladzi dla zadokumentowania gotowości obrony naszych granic oraz subskrypcji pożyczki lotniczej.

W manifestacji zainicjowanej z racji ostatnich wydarzeń politycznych przez Związek Rezerwistów w Czeladzi, wzięło udział około 10 tys. osób. Na Placu 11 go listopada do zgromadzonego tłumu przemówienia wygłosili pp.: M. Wachala z Dąbrowy i Chmurzyński z Sosnowca, po czym uformował się olbrzymi pochód i przeszedł ulicami miasta w stronę pomnika przy ul. Milowickiej.

Na zakończenie manifestacji przemówił przed pomnikiem p. L. Kita, a orkiestra odegrała hymn państwowy i Rotę.

RADIO
PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Niedziala 30 kwietnia

7.15 Pieśń Ave Maria 7.20 Muzyka poranna 8.00 Dziennik poranny 8.15 Audycja dla wsi 9.15 Transmisja nabożeństwa z Kościoła św. Krzyża, po nabożeństwie muzyka 10.50 Koncert orkiestry wojskowej 11.20 Transmisja z otwarcia XVI Międzynarodowych Targów w Poznaniu 11.45 Przegląd czasopism 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa 12.03 Poranek symfoniczny 13.00 Wyjątki z Pism Józefa Piłsudskiego 13.05 Przegląd kulturalny 13.15 Muzyka obiadowa 14.40 Wszystkiego po trochu 15.00 Audycja dla wsi 16.50 Reportaż dźwiękowy 16.50 Pieśń o skrzydłach 17.30 Podwieczorek przy mikrofonie 19.30 Transmisja fragmentów dorocznego biegu Raszyn — Warszawa 20.00 Płyty 20.15 Audycje informacyjne 21.20 Muzyka taneczna 21.50 Śląska pozytywka 22.30 D. c. muzyki tanecznej 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23.05 Wiadomości z Polski w języku angielskim.

KATOWICE

Niedziela 30 kwietnia.

6.15 Pieśni majowe do Matki Boskiej 6.25 Program na dziś 6.30 Muzyka poranna 7.10 Pogadanka 8.45 Pogadanka 8.55 Muzyka ludowa 9.05 Reportaż z Anglii 13.05 Szkic literacki 14.40 Co słychać na Śląsku 14.50 Popołudnie śląskiego rolnika 19.30 Regionalna audycja słowno - muzyczna 20.10 Wiadomości sportowe 23.05 Zakończenie programu.

KATOWICE

Poniedziałek, 1 maja

5.30 Dzień dobry — wesoły montaż płytowy 6.30 Program na dziś 11.25 Płyty 14.00 Pieśni majowe 14.10 Muzyka rozrywkowa 14.50 Wiadomości bieżące i giełda 18.00 Audycja słowno muzyczna 18.25 Wiadomości sportowe 20.00 Poradnik radiowy 20.10 Muzyka 22.00 W krainie operetki 23.05 Zakończenie programu

Z Zawiercia

(z) **DEKORACJA.** Wicestarosta Lutyński udekorował srebrnym krzyżem zasługi p. Macieja Plebana, brązowym krzyżem po raz pierwszy pp. Kazimierza Piątkowskiego z Pohulanki i Karola Rajczyka z Pohulanki, po raz drugi — Piotra Żaka z Kczięgłówek.

(z) **Z WYDZIAŁU POWIATOWEGO** Pod przewodnictwem starosty mgr. Trznadla odbyło się 60-te zkolei posiedzenie wydziału powiatowego.

Między innymi na posiedzeniu tym zatwierdzono budżet gminy Rokitno Szlacheckie. Rozpatrzono i uwzględniono protesty wyborcze Poraja, wskutek czego odbędą się tam wybory do rady gminnej po raz trzeci. Uwzględnione również zostały protesty przeciwko wyborom do zarządów gminnych w Mierzęcicach i Koziegłówkach.

Następnie starosta dokonał dekoracji srebrnym krzyżem zasługi jednego z członków wydziału, a mianowicie księdza proboszcza Kazimierza Czaplińskiego z Poręby.

(z) **DZIATWA SZKOLNA NA FON. i POP.** Dzieci szkoły powszechnej nr. 5 im. Adama Mickiewicza w Zawierciu, doceniając powagę chwili, zebrały między sobą 234 zł. 84 gr. i subskrybowały w imieniu szkoły Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej w kwocie 220 zł., a obligacje i bon oraz resztę gotówki przekazały na FON. Niezależnie od tej kwoty subskrybowali pożyczkę indywidualnie niektórzy uczniowie. Razem wpłacono na F. O. N. 347 zł. 34 gr.

Zawiadomienie !

Podaje się do publicznej wiadomości mieszkańców m. Zawiercia, że począwszy od jutra, tj. od dnia 1 maja br. upoważnieni członkowie kontroli obywatelskiej komitetu sprawdzać będą, czy wszyscy i we właściwej wysokości spełnili swój obowiązek przez zadeklarowanie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej

PRZEWODNICZĄCY KOMITETU MIEJSKIEGO P. O. P.

Spór o wodę w Czeladzi
między magistratem i tow. węglowymi

Ostatnio zaostrzył się spór o wodę w Czeladzi między magistratem i miejscowymi towarzystwami węglowymi.

Magistrat twierdzi, iż zanik wody spowodowały towarzystwa węglowe skutkiem robót ziemnych i dlatego domaga się jej przywrócenia miastu.

Wczoraj w sądzie czeladzkim odbyła się rozprawa wytoczona przez magistrat dla zabezpieczenia dowodów, że istotnie towarzystwa węglowe spowodowały zanik wody.

Z ramienia magistratu występował adw Forelle, natomiast towarzystwa reprezentowali: mec. Kolnicki z Warszawy i mec Lipski z Sosnowca. Po naradzie sąd oddalił wniosek magistratu, nie podając motywów.

Rozprawa wzbudziła duże zainteresowanie w Czeladzi.

Sygnatura 1. Km. 837/39

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek mający kancelarię w Sosnowcu ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 11 maj. 1939 o godz. 10 w Sosnowcu ul. Teatralna Nr. 5 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości składających się z 4-ch worków mąki pszennej, 8 worków mąki żytniej — w sprawie na rzecz małż. Wróblewskich, oszacowanych na łączną sumę zł. 1008.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i wczasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszac.

Dnia 19 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK

Komornik Sądu Grodzkiego w Sosnowcu 1-go rewiru Feliks Zemanek mający kancelarię w Sosnowcu ul. Sienkiewicza Nr. 8 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 16 maja 1939 r. o godz. 10 w Sosnowcu ul. Wspólna Nr. 16 odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, składających się z kredensu, szafy, biurka, toaletki, dwóch szafeczek nocnych i 4 krzeseł — w sprawie na rzecz Jonasza Orenbacha., oszacowanych na łączną sumę zł. 600.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i w czasie wyżej oznaczonym. Licytacja rozpocznie się od 1/2 ceny oszac.

Dnia 28 kwietnia 1939 r.

Komornik (—) F. ZEMANEK

DROBNE OGŁOSZENIA

PIĘKNĄ cerę zapewnia

KAMEA

Gabinet Racjonalnej Kosmetyki Sosnowiec, 3-go Maja 7. Porady bezpłatne.

NAUKA I WYCHOWANIE

NAJNOWSZĄ metodą wyuczają kroju, szycia, modelowania koncesjonowane kursy Nowakówny, Sosnowiec, Małachowskiego 5-a.

POSADY I PRACE

POTRZEBNY chłopiec do koni od zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Będzińska 13. Cyplinski.

POSZUKUJĘ posady gospodyni do lepszego domu. Sosnowiec, Wysoka Nr. 6 m. 8.

LITER PLASTYCZNYCH z drzewa lub metali wytwórcy poszukiwani. Zapewniony masowy zbyt. Wzory i szczegółowe oferty przesłać natychmiast: Przemyśl, skrytka 156.

POTRZEBNE uczenice do sklepu. Jakubiński, Sosnowiec, Modrzejowska 39.

RETUSZERKĘ, fotografa i uczenicę przyjmie Foto - Stelmaszczyk, Sosnowiec Orla 4.

POTRZEBNE służące, kucharki, bufetowe, kelnerki, praktykantki. Sosnowiec, Biuro „ORZ' Kilińskiego 1.

PANNĘ po handlówce przyjmiemy. Oferty „Anida' Mościckiego 15, Sosnowiec

POTRZEBNA kelnerka oraz dziewczyna do kuchni. „Hala mleczna' Sosnowiec, Piłsudskiego 18.

POTRZEBNA inteligentniejsza osoba do prowadzenia gospodarstwa domowego w dużym domu. Zgłoszenia 7. Klepfisz Sosnowiec, Małachowskiego 4.

POTRZEBNY czeladnik lub podręczny krawiecki od zaraz Sosnowiec, ul. Chmielna 16.

LOKALE

POKÓJ umeblowany do wynajęcia przy rodzinie dla solidnej osoby. Zgłoszenia kierować Sosnowiec, Kołłątaja 12 m. 6.

SKLEP przy ulicy Modrzejowskiej 30 do wynajęcia. Wiadomość w administracji.

POKÓJ kuchnię przedpokój wynajmę. — Sielec, Podgórska 17.

MIESZKANIE 3 pokoje kuchnia z wygodami do wynajęcia. Sosnowiec, Nowopogońska 55. Wiadomość Będzińska 8 m. 1

DO wynajęcia pokój umeblowany z wygodami. Wiadomość Piłsudskiego 25 m. 9 Peucker.

WDOWA przyjmie pana na mieszkanie Dobra 9 m. 2. Pogoń.

DO wynajęcia 2 mieszkania letniskowe o 4-ch pokojach każde, wraz z parkiem na dogodnych warunkach, w miejscowości leśnej, »Buczyna« pod Ząbkowicami. Łaskawe zgłoszenia pod p. L. N... do administracji niniejszego pisma.

WYNAJMĘ zaraz umeblowany pokój, oddzielne wejście. Pogoń, Mazowiecka 4 b. m. 4.

POKÓJ LUB POKÓJ Z KUCHNIĄ wynajmę od 15 maja. Wiadomość tel. 61692 od 18 — 20.

KUPNO I SPRZEDAŻ

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, kuchnie, szafy pojedyńcze, biurka, stoły rozsuwane łóżka za gotówkę i na raty oraz przyjmuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres stolarstwa. Sosnowiec, MOSCICKIEGO 12, MAJ.

LINOLEUM

ceraty, chodnik, wycieraczki, szczotki, pędzle, meble koszykowe, łóżka polowe i art. gospodarstwa domowego poleca:

Lucjan Styblński

SOSNOWIEC, 3 Maja 30, tel. 61.700. Ceny niskie.

WAPNO

budowlane w bryłach I-go gatunku, tłuste o dużej wydajności. Wapienniki „Brynica” Czeladź, telefon 62750

NASIONA

pirwszorzędnej siły kiełkowania,

NAWOZY

sztuczne, preparaty chemiczne, kwiaty cięte i doniczkowe poleca Kwiaciarnia

B. Serweciński

Sosnowiec 1-go Maja 6 tel 62853.
Ceny niskie Ceny niskie

WAPNO w bryłach z pieca Hoffmanowskiego oraz wapno lasowane znane ze swej dobroci polecają Zakłady Wapienne Józef Palusiński, Sosnowiec - Środula telefon 62267.

NASIONA

najlepsze selekcyjne oraz nawozy sztuczne, rafia itp. poleca L. Goldberg i S-wie Sosnowiec, Modrzejowska 14.

DOM do sprzedania w Zagórzu. Wiadomość Kowalski Stefan, ul. Kościelna.

KAFLE białe i kolorowe, płytki ścienne glazurowane, posadzki terakotowe, cementowe, cegły, glinka szamotowa, zaprawa szlachetna do fasad oraz wszelkie przybory do pieców sprzedaje najtaniej „Piec-kafel' Sosnowiec, Sienkiewicza 2 w podwórzu.

MOTOROWER nowy „setka', rower niklowy tanio sprzedam. Krzepkowski. Piaski, Kościuszki 1.

SPRZEDAM odlewnie metali z modelami na robotę stałą rentowną. Sosnowiec Sielecka 12.

PLAC przy ulicy Pustej w Sosnowcu do sprzedania. Kulczykowa, Szopena 13.

PARCELE od siedmiu złotych pręt, domy od tysiąca sprzedaje Biuro „ORZ' Kilińskiego 1.

WDOWIEC bezdzietny sprzeda majątek nie drogo, 18 ubikacji, ładny ogród, plac pod budowę na Sieleckiej. Będzin, Zagórska 34. gospodarz.

WYSPRZEDAŻ solidnego dziecinnego obuwia po niskich cenach. Kowalski, koło I Urzędu Skarbowego.

HARMONIĘ dwie białe i stolikową sprzedam Sosnowiec, ul. Nowa 29 m. 2.

SPRZEDAM parcelę dwufrontową 3319 m² pokrytą lasem 60 letnim. Miejscowość letniskowa, Żarki, rzeka, stacja kolejowa w miejscu. Fr. Herszfeld Dąbrowa Górnicza Dąbrowskiego 17.

SKLEP spożywczy z towarem do sprzedania tanio Sosnowiec, Pierackiego 1.

WYSPRZEDAŻ resztek na bluzki, suknie i t. p. Wiener, Sosnowiec, Prez. Mościckiego 35/4.

ZGUBIONE DOKUMENTY

ZGINĘŁO świadectwo z ukończenia szkoły Górniczo - Hutniczej w Dąbrowie Górniczej na imię Władysława Kubicza, zamieszkałego w Grodźcu przy ul. Konopnickiej 6. Łaskawego znalazcę prosi o zwrot za wynagrodzeniem.

RÓŻNE

PIECZĄTKI, SZYLDY

gwoździe do sztandarów solidnie, szybko i tanio

STYBLINSKI

Sosnowiec, ul. 3-go Maja 30, tel. 61.700

MIERNICZY PRZYSIĘGŁY Franciszek Szorsz, Dąbrowa, 3 Maja 15 wykonuje pomiary gruntów, plany.

PIECZĘCIE, SZYLDY

monogramy i prace grawerskie w solidnym wykonaniu

L. WILSKI

Sosnowiec, Warszawska 4.

Ondulację trwałą

z powodu konkurencji obniżyłem, cena 3.50. Pytlik, Pogoń Sucha 24.

SKLEP z urządzeniem przy ul. Warszawskiej odstąpię. Oferty administracja pod „Urządzenie".

ZAGINĄŁ pies buldog (bokser) maści tygrysa z obciętymi uszami. Znalazcę uprasza się o przyprowadzenie psa na ul. Narutowicza Nr. 44 za wynagrodzeniem.

KAPELUSZE damskie poleca chrześcijańska firma „Pani' Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 14-a I p.

KTO odda poważnej firmie w Sosnowcu wykonywanie koncesji alkoholowej na sprzedaż w naczyniach zamkniętych zechce złożyć ofertę z podaniem warunków do administracji Expresu Zagłębia pod szyfrą »Jotka«

ZAGINĄŁ PIES wyżeł brązowy. Odprowadzić Sosnowiec, Będzińska 50.

TRWAŁA, gwarantowana 3 zł. Specjalność: farbowanie włosów. Dańdówka, Zakład fryzjerski Morak.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1-a.

Telefony: Redakcji 6.16.92, Administracji 6.14.97.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 304.247.

CENY OGŁOSZEŃ:

za wiersz milimetrowy przed tekstem 1 zł., w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej. — Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. — Najmniej 1 złoty. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc.

Rękopisów nadesłanych, a nie zamówionych redakcja nie honoruje.

Uporządkować ulice w Czeladzi

a później dopiero podwórza

Z dniem 1 maja br. wszystkie podwórza w Czeladzi mają być uporządkowane, to znaczy mają się pokryć błyszczącym asfaltem, lub gładkim betonem.

Taki jest nakaz władz miejskich i należy go wykonać. W przeciwnym bowiem razie grozi kara 500 zł grzywny i ileś tam dni aresztu.

Wiadomo. Czystość i higiena są konieczne i pożądane. Wygląd zewnętrzny miasta świadczy bowiem najlepiej o kulturze jego mieszkańców.

Ale przy rozsyłaniu nakazów zapomniano o jednym, że w dzisiejszych warunkach, mieszkańców Czeladzi nie stać jest na przeprowadzanie tego rodzaju inwestycyj, gdyż większość z nich ma duże trudności w łataniu dziur budżetowych, a co najważniejsze w mieście są całe dzielnice w zaniedbanym stanie, wymagające przeprowadzenia poważnych robót. I dlatego zapowiedź wyasfaltowania lub wybetonowania podwórzy spotkała się z ogólnym sprzeciwem. Wyrazicielką opinii Czeladzian na jednym z ostatnich posiedzeń rady miejskiej była radna Zarzycka, która oświadczyła, że zarządzenie to wydano, jak na ironię losu, bo przecież mamy dużo błota w mieście, niezabrukowanych ulic, grożące ruiną mosty, brak światła na wielu ulicach, wody i urządzeń kanalizacyjnych. Czy to nie wystarcza?

Co mówią Czeladzianie

w przededniu reformy podwórzowej

Jakto? — pytają właściciele domów przy ulicy Przełajskiej — Mamy doprowadzić do europejskiego wyglądu nasze podwórka, a na ulicy będą po dawnemu wyboje i kocie łebki. Jakże to może być?

I na Boga, zdaje się, że mają rację. Ulicę trzeba najpierw wybrukować, by rolnicy nie wywracali fur ze zbożem w czasie żniw, lub by konie i ludzie nie łamali nóg, domy w miarę sił ich właścicieli wyremontować, wypucować, jednym słowem podciągnąć do poziomu śródmiejskiego.

Tylko... tylko nie można zaczynać od polwórek. Ulica jest dużo ważniejsza. Trzeba ją odbudować, by nie była pułapką dla ludzi.

A jak wyglądają inne ulice? Naprzykład ul. Kilińskiego. W dzień pogodny i słoneczny pokryta jest grubą warstwą kurzu, który przy najmniejszym podmuchu wiatru wciska się do mieszkań, a w czasie niepogody cała jezdnia jest jednym bajorem.

— Widzi pan oczyściłem dom i, czy to wiele pomogło. Cały jest spryskany błotem. Teraz każą betonować podwórze. Czy to rozwiąże sprawę?

Właściwie należałoby zacząć od błota... — twierdzi jeden z naszych rozmówców.

Dzieci przenoszą na plecach

A teraz przejdźmy na ulicę Narutowicza, Żwirki i Wigury oraz sąsiednie. Ciemności egipskie i ten sam bezład. Dużo jeszcze czasu upłynie zanim zaprowadzony będzie tu porządek.

Do najbardziej jednak zaniedbanych ulic należy ul. Polna i ul. Borowa. Od kilku lat niewysychające stawy z cuchnącą wodą, zatruwają życie mieszkańcom tej dzielnicy. Na wiosnę i jesienią dzieci przenosi się z tych ulic do szkoły na plecach. Czy celowy jest tu asfalt na podwórzach?

Tu trzeba raczej opieki komisji sanitarnej i środków dezynfekcyjnych, by nie szerzyły się epidemie chorób.

Czeladź, jak widać ma dużo ważniejszych kłopotów niż asfaltowania podwórzy.

Nie miasteczko - lecz miasto

Dokument z przeszłości Siewierza w obronie honoru miasta

Grzebiąc w starych dokumentach, można nieraz natrafić na charakterystyczne i niezmiernie ciekawe akta. W posiadaniu niżej podpisanego znajduje się b. ciekawy dokument z przeszłości m. Siewierza. Otóż idzie w nim oto by notariusz nie nazywał w aktach urzędowych m. Siewierz, miasteczkiem. Rada Miejska tego miasta została urażona, że nazywano ich siedzibę... miasteczkiem. Ma być miasto i szlus. Jakim prawem?

Siewierz należy do nielicznych miast starych i ma chlubną za sobą kartę historii. Nie jest moim zadaniem obecnie przytaczać momenty wzniose, historyczne w życiu Czcigodnego miasta. Ale fakt, faktem, że tej osadzie nadano swego czasu prawo miejskie. Prawo to mieszczanie cenili i nie dawali umniejszać. Gdy więc zdarzył się taki notariusz, który pozwalał sobie na używanie słowa „miasteczko", rada miejskaw mig skierowała zażalenie do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiegoł W wyniku, Czcigodny notariusz, otrzymał tej treści pismo:

„Nr. Dziennika 10.782. Wydział administracyjny. 1394. Działo się w Krakowie dn. 11 m. Czerwca R. 1817. Komissya Wojewódzka Województwa Krakowskiego. Na podaną tutay prośbę z Żałobą przeciwko ur. Hodorowiczowi Notaryuszowi połączoną, oświadcza: iż wspomniany Notaryusz odebrał w dniu 10-m Maja r. b. do liczby 1201 z Izby Prokuratorskiej, polecenie, aby w Tranzakcjach Publicznych mówiąc o mieście Siewierzu, nie używał nigdy słowa Miasteczko. Prezes Wieległowski, Sekretarz Generalny Słotwiński. Do Rady Miejskiej Miasta Królewskiego Siewierz".

Wzruszające nie prawda! Wara ci poniżać nasz czcigodny gród! Nie wolno go ośmieszać. Ma być miasto i kwita. Nigdy miasteczko. A ileż to razy się zdarza ,że poniża się godność grodu tego czy owego i dziś nikt na to nie reaguje.

Rada Miejska? Nie ma na to czasu Trzeba o czym innym dbać O takie głupstwa nam się nie rozchodzi. Czyż wobec takiego stanowiska, nie wzruszającym i wielce przykładnym jest przytoczony dokument? Przeszło sto lat temu umiano bronić godności miejskiej. Musiano upomnieć się o swe pawa. Brawo! Naśladujcie dostojni dygnitarze miejskich grodów, tych z przeszłości, zastosujcie naśladownictwo w teraźniejszości i przyszłości.

J. LUBICZ-BORÓWKA.

Retrospektywa z dużą perspektywą

Powiedzenie napozór pozbawione sensu — prawda? A jednak służymy przykładem, ile w tym powiedzeniu mieści się słuszności. Inowrocław — Zdrój na przestrzeni ostatnich paru miesięcy poczynił szereg doniosłych inwestycyj zdrojowych na europejską miarę. Głównym łazienkom przybyła kotłownia, która jest wyrazem ostatnich zdobyczy techniki w tej dziedzinie. Przed domem zdrojowym wzniesiono obszerny taras. Dzielnica willowa zdrojowiska wzbogaciła się o 40 pokoi, urządzonych z komfortu. To byłby mniej więcej retrospektywny rzut oka na pracę Inowrocław - Zdroju. Wobec tych inowacyj, ulepszeń i udogodnień, jakże pięknie zapowiadać się musi tak bliski już sezon kuracyjny. I znowu jak każdego roku, ściągać będą tu tysiące spragnionych zdrowia i skutecznych kuracyj. I to byłby perspektywny rzut oka na tegoroczny sezon Inowrocławia-Zdroju.

Można być z góry przekonanym, że już i wiosenny sezon ściągnie tu licznych kuracjuszy, spragnionych poratowania zdrowia w miłej atmosferze zachodnio-europejskiego zdrojowiska. W tym roku wyniki lecznicze będą niewątpliwie jeszcze lepsze, z uwagi na znaczne ulepszenia higieniczne i zdrowotne. Szereg łazienek uległ kompletnemu odnowieniu i na oddziałach leczniczych wprowadzono liczniejsze inowacje. Znacznemu rozszerzeniu ulegnie wziewalnia, gdzie między innymi wprowadzi się nowy rodzaj inhalacji. Przebudowie ulegnie również sala natryskowa w starych łazienkach. Powiększony będzie klub zdrojowy a przed pokojami towarzyskimi wybudowany będzie obszerny taras z widokiem na najpiękniejszą część starego parku. Olbrzymie inwestycje poczyniono w ułożeniu nowych gładkich nawierzchni na ulicach strefy zdrojowej. Upiększono także tak zwaną dzielnicę za stawkiem w pobliżu zakładu leczniczo kąpielowego dla dzieci im. Marszałka Focha. Przedewszystkim korzystają z kuracji w Inowrocławiu liczni reumatycy i artretycy. Do skuteczności kuracji przyczynia się szczególnie 31 proc. solanka inowrocławska jedna z najsilniejszych w Europie i borowina wkazująca wybitne zalety fizyczne i chemiczne. Dzięki borowinie keruje się do Inowrocławia wszelkie schorzenia kobiece a chorzy sercowi używają w zdroju tym solanek niskoprocentowych nasyconych bezwodnikiem węglowym zbliżonych do nauheimskich. Do sławy Inowrocławia przyczynia się wreszcie źródło pitne słono-gorzkie o wybitnych właściwościach leczniczych.

SPRAWY KOBIECE

Bądźmy młode i piękne

Czasy obecne, naelektryzowane na prężoną sytuacją polityczną, odbić się muszą równie i na wyglądzie ze wnętrznym kobiety. Niejedna z pań po nieprzespanej nocy, spędzonej na rozmyślaniach o jutrze swych najbliższych lub obawie co przyniesie jej naj bliższa przyszłość, z przerażeniem zauważa zmiany zaszłe na swej twarzy

Nikłe jeszcze wczoraj niteczki zmarszczek koło oczu lub na skroniach, pogłębiły się, postarzając twarz niepomiernie. Pod oczami poja wiły się worki, koło ust bruzdy, cera nabrała szaro ziemistej barwy.

Po zastanowieniu pani przypomi na sobie, że w ostatnich czasach w na wale trosk i kłopotów rzeczywistych, względnie urojonych, bardzo zaniedba ła swą codzienną pielęgnację urody. Zaś życie i doświadczenie uczy, że zachowanie niezrównanego daru natu ry, jakim jest młodość i świeży wygląd, nie jest wcale tak prostym zada niem. Trzeba umieć na ten dar zasłużyć.

Z każdym dniem jest się starszym, a jednak z każdym rokiem powinno się wyglądać młodziej i piękniej. Dzięki umiejętnie stosowanej sztuce upiększania świat wydaje się rados niejszym, ludzie szczęśliwsi, małżeństwo doskonalsze. W przeciwnym ra zie pewnego pięknego dnia wybuch nąć musi katastrofa. W czasach, jak obecne, przyspieszy ją jeszcze nadmierne naprężenie nerwów, wiosenne wpływy atmosferyczne, niewłaściwa pielęgnacja skóry, nieracjonalny tryb życia spowodowany niedospaniem, zbyt długie przesiadywanie zimą w zadymionych lokalach zamkniętych, ograniczenie do minimum ruchu na świeżym powietrzu itp.

Kobieta po 30 roku życia winna pamiętać, że ma lat dostatecznie mało, aby odmłodzić się o 10 wiosen i do statecznie dużo, aby wyzbyć się lekkomyślności.

Pierwszą zasadą rozsądnej i dbającej o siebie kobiety jest specjalnie staranne pielęgnowanie swej urody w okresach zwiększonych trosk i niepokoju.

Nie wystarczy pudrować twarz dla podkreślenia swej kobiecości. Musi się jeszcze koniecznie różować policzki i karminować usta. Bardzo modny jest obecnie kolor cyklamenu w pomadkach i różach, który zastępuje niemodne już tony koralu i pomarańczowego.

Ale to są szczegóły. Najważniejszą rzeczą to posiadanie zdrowej i świeżej cery. Skóra twarzy musi być gładka i pozbawiona zmarszczek. Osiągnie się to przez indywidualne do stosowanie preperatów kosmetycznych, a zwłaszcza kremów odżywczych, środków oczyszczających i upiększających.

W okresach intensywniejszej ochronnej pielęgnacji skóry należy sto sować raczej preparaty tłuszczowe, w postaci zmywaka, kremu przeciwzmar szczkowego odżywczego i kremu u-

Racjonalna pielęgnacja całego cia pięknszającego pod puder.
ła polega na stosowaniu codziennej kąpieli, połączonej z masażem skóry za pomocą szorstkiej rękawicy lub szczotki kąpielowej. Dzięki takiemu masażowi zniknie nadmiar tłuszczu, a skóra stanie się gładka i jedwabista.

Pragnąc zachować jędrne i zwarte piersi należy je codziennie rano i wieczorem nacierać rękawicą kąpielową, a raz dziennie stosować natryski z wody o temperaturze pokojowej. Naskórek na piersiach pielęgnuje się przez wcieranie tłustego, specjalnie w tym celu wyrabianego kremu odżywczego.

Odmłodzenie fizyczne jest dla kobiety zabiegiem mającym na celu zwiększenie jej estetycznego wyglądu Sztuką życia jest ładnie żyć i ładnie się zestarzeć. W dobie współczesnej wzmożonej energii i spopularyzowania środków odmładzających, nie ma cherlactwa ani starości. Jest życie a potem jeden wielki skok w nieśmiertelność, którą zapewniają człowiekowi jego ziemskie czyny.

DR. JULIA ŚWITALSKA

Kongres międzynarodowy prestigitatorów

W Paryżu odbędzie się oryginalny kongres międzynarodowy: żonglerów i prestigitatorów. Z tej okazji odbędzie się wielki wieczór artystyczny, na którym popisywać się będą specjaliści z całego świata. Prasa paryska wyraża pewne obawy... w związku z na którym obecni będą wszyscy ucze zapowiedzianym obiadem w Ratuszu, stnicy kongresu. Niektórzy sądzą, że go kłopotu z aprowizowaniem gości, rada miejska nie będzie miała wielkie skoro każdy z nich może w odpowiedniej chwili wyciągnąć z kieszeni królika lub parę gołębi.

—oOo—

HUMOR

CZWORONOŻNY ARYSTOKRATA.

— Panie Rosenblum, czy ten pański pies jest rasowy?

— Czy on jest rasowy? Ładne pytanie! Powiem panu tylko jedno, panie Untenbaum że gdyby ten pies umiał mówić, to on by z nami nie chciał rozmawiać!

OTO KOBIETA

— Mówiłaś mi, że nie znosisz Stacha i że nie możesz patrzeć na niego, a wczoraj wieczorem widziałam, jak siedziałaś mu na kolanach!

— To prawda, ale zauważyłaś chyba, że siedziałam odwrócona do niego plecami!



Halo, Hugonie, chwileczkę zaczekaj! Chciałabym, abyś poznał moją koleżankę!

—oOo—



Alfredzie spójrz-no na to piękne niebo gwiaździste !

Co to kosztuje?

ZROZUMIAŁ GO.

Pan Leński siedzi w barze z panem Doleckim.

— Od dziś — woła z mocą pan Leński — jestem panem domu.

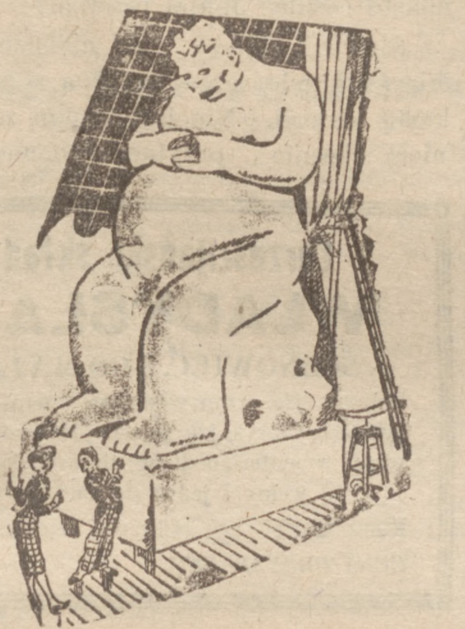
Pan Dolecki kiwa głową.

— Tak, tak... Moja żona też wczoraj wyjechała.

PRAWIE TO SAMO.

— Czy to prawda, że pan wygrał w Monte Carlo 10 tysięcy franków w ruletkę?

— Tak, prawie... Tylko, że nie w Monte Carlo, a i nie w ruletkę, a w preferansa i nie 10.000 franków, tylko 10 złotych i nie wygrałem, tylko przegrałem!



Dzieło to stworzyłem w słabej godzinie, gdy się bardzo źle czułem!



Waga nie zgadza się, mężuniu!
Jakto, przytyłaś?



Tak, musimy być przygotowani, że zbliża się mała angina!

To już wiemy, panie doktorze, ale nazwiemy ją inaczej.

—oOo—

Streszczenie początku powieści p. t.



Kursujący na linii Rzym —Budapeszt, międzynarodowy ekspres, wiózł arystokratkę włoską marchese Grimani. Marcesa podróż odbywała w towarzystwie swej damy — Polki Zofii Barskiej, którą niedawno zaangażowała. Obydwie kobiety były niezwykłej urody. Grymaśna Grimani, nie licząca się z groszem, zamówiła sobie fryzjera, który w czasie drogi dokonywał „operacji".

Tym samym pociągiem jedzie dr. Olsza — Polak, który znalazł się „przypadkowo" w tym pociągu. Poznał on w czasie zwiedzania Rzymu, Barską i oczarowany jej urodą postanowił w ślad za nią, odbyć podróż do Budapesztu. Spotkali się w wagonie i prowadzą, ożywioną, przyjacielską rozmówkę. Temat rozmowy schodzi na różne tory, jednak sztuka piękna, młodych najwięcej interesuje.

W czasie gdy Barska była zdala od swej pani i prowadziła dyskusję z dr. Olszą, wszedł do wagonu marchesy, jej znajomy i cichy wielbiciel pułkownik Aleksander Rosso. W tym czasie marchesa była pod „opieką" swego fryzjera Baldassare Ciappelletto. który czuje antypatię do Zosi Barskiej za to, że zajęła miejsce damy do towarzystwa przy marchesie, w miejsce, w które on protegował swoją znajomą. Oczywiście ta „protekcja" miała przede wszystkim interes handlowy. Ciappelletto pragnął przez to zbliżyć się do marchesy, wyrobić swej firmie odpowiednią reklamę. A może miał inne zamiary... Wejście pułkownika Rosso do przedziału marchesy, nie było na rękę fryzjerowi i mimo zatarasowania drogi, musiał ustąpić na żądanie marchesy. Ujemna opinia wypowiadana przez fryzjera o Zosi, razi pułkownika i bierze ją w obronę, broniąc ją nawet z entuzjazmem. Naraża się na niechęć fryzjera, jak również pięknej marchesy, któ ra podrażniona jest w swej ambicji.

Nadchodzi pora posiłku. Pułkownik wraz z marchesą udają się do wagonu restauracyjnego. Również tam znajdujemy Zofię z dr. Olszą. Młodość ma swe prawa. Barska z Olszą zbliżają się duchowo, a nawet Olsza i Barska niedwuznacznie dają sobie do zrozumienia, że więcej czują do siebie niż przyjaźń. Serca ich łączy już ukrywająca się, a jednak tląca iskra miłosna. Idyllę ich w wagonie restauracyjnym przerywa typ amerykańskiego cowboja, którym okazuje się dziennikarz amerykański. Interesuje go wszystko, szczególnie marchesa i pułkownik.

Prowadzi on rozmowę z Barską i Olszą na stopie swobodnej, iście amerykańskiej. Początkowo młodzi byli skonsternowani ale później już ich nie raziło. W czasie posiłku i rozmowy z amerykaninem, przykuwa wzrok Barskiej, postać Japończyka siedzącego w towarzystwie przy innym stole. Ich oczy spotykają się. Podświadomie czuje, że coś niezrozumiałego z nią się dzieje. Coś, czego w pierwszej chwili nie może zrozumieć. Japończyk zaczyna ją interesować a może hipnotyzować...

Pora posiłkowa się skończyła. Wszyscy rozeszli się. Barska idąc korytarzem wagonu natrafia na japończyka, który świadomie tarasuje jej drogę. Widoczne, że pragnie zawrzeć z Zosią znajomość. Rozpoczyna się między nimi rozmowa, którą narazie kończy się tym, że Japończyk prosi ją o spotkanie, wręcza bilet i podaje numer kabiny. W chwilę później, Barska przypadkowo wchodzi do kabiny sypialnej nr. 105, gdzie znajduje zamordowanego mężczyznę. Wydaje okrzyk zgrozy, który porusza wszystkich pasażerów. Powstaje zamieszanie. Ktoś nawet zatrzymał pociąg. Służba kolejowa jednak dalej kieruje pociąg w przestrzeń ku Budapesztowi. Kierownik pociągu, zmuszony jest zatrzymać pasażerów w ich kabinach, roztaczając nad nimi „opiekę" obserwacyjną do najbliższej stacji. Pociąg przybywa do Budapesztu. Tu odczepiono wagon w którym dokonano morderstwa, i odstawiono go na bocznicę wraz z pasażerami. Wykryciem zagadki morderstwa zajmuje się szef wydziału bezpieczeństwa budapeszteńskiej policji śledczej, Sopron. Rozpoczyna śledztwo. Przesłuchuje konduktora wagonu, w którym znaleziono zamordowanego. Daje on mętne odpowiedzi. Nic nie widział względnie widział nie wiele. Nie umie wielu rzeczy wyjaśnić. Nie wiadomo więc, czy robi to z rozmysłem, czy też naprawdę był mało „obserwacyjny". Pod koniec przesłuchania wchodzi służbowy policjant, który melduje, że przybył lekarz sądowy oraz inspektorzy policyjni, celem dokonania oględzin nieboszczyka i dokonania wstępnego śledztwa w miejscu zbrodni. Nadto służbowy policjant melduje, że jeden z pasażerów pragnie złożyć ważne zeznania.

Sopron postanawia tego „świadka" przesłuchać później zaś teraz w towarzystwie lekarza sądowego i inspektorów policyjnych udaje się na miejsce zbrodni. Po oględzinach zwłok, lekarz sądowy wydaje opinię, że mordu dokonano po zaciętej walce. W czasie śledztwa prowadzonego przez funkcjonariuszów policyjnych, stwierdzono, że zamordowany nazywał się Luigi Torcello. naleziono w siedzeniu ukryty sztylet, którym dokonano ohydnego morderstwa. Nadto stwierdzono, że zamordowany kogoś oczekiwał i ten ktoś był u niego.

Z odcisków palców na szklance używanej do picia, wywnioskowano, że pił ktoś inny a nie zamordowany. Szczegółowo zbadano również sąsiednie kabiny. Nic w nich ciekawego. nie znaleziono, jedynie zastanawiało otwarte okno w kabinie nr. 102, przez które jakby ktoś uciekał...

Po przeprowadzeniu śledztwa na miejscu zbrodni udali się w stronę hali dworcowej. Tu natrafili na scenę, Pułkownik Rosso wymyślał policjantowi, który nie chciał przynieść wody dla marchesy a nawet nie dozwolił dokonać tej czynności pułkownikowi. Na tym tle następuje również scysja między pułkownikiem a Sopronem. Pułkownik grozi konsekwencjami za złe traktowanie pasażerów, powołując się przy tym na swego znajomego ambasadora włoskiego w Budapeszcie. Przy tym, żąda by zawiadomiono ambasadę włoską, że zatrzymano obywateli włoskich pod dozorem policyjnym

W czasie dalszej rozmowy pułkownik sarkatycznie informuje Soprona, że nie zauważył braku amerykanina. Barska wydaje jego nazwisko przy czym Sopron nabiera przekonania, że była ona jednak w mięszana w zabójstwo Torcello.

Sopron składa sprawozdanie sędziemu śledczemu. Konstaktują fakty, które przemawiają, za tym, że współwinną jest Zofia Barska Przed oblicze sędziowskie wezwano marchesę. Zostaje przesłuchana i wyjaśnia cel swej podóżry.

Jedzie na zjazd rodzinny do Budapesztu celem załatwienia sp[illegible] testamentem jej ś. p. męża. Nie słyszała i nie wie nic w sprawie morderstwa. Wyjaśnia, że o tej porze kiedy Barska znalazła się przed drzwiami kabiny, gdzie popełniono morderstwo, kazała Barskiej obudzić się a ta mogła pomylić drzwi. Po wzięciu od marchesy odcisków palców, zwolniono ją z tym, że bez zezwolenia władz nie może opuszczać miasta.

— wyciąć i zachować —

KUPON
konkursowy
№ 2

PIERWSZY

WIELKI KONKURS
„EXPRESU ZAGŁĘBIA"

DLA PRENUMERATORÓW NASZEGO PISMA

polega, jak to już podawaliśmy, na daniu trafnej odpowiedzi na trzy pytania. Pytania te brzmią:

1. CZYJE ZWŁOKI ZNALEZIONO W WAGONIE?
2. KTO ZABIŁ?
3. CZY I JAKIE MAŁŻEŃSTWA DOJDĄ DO SKUTKU?

i już teraz należy bacznie śledzić rozwój akcji, aby przed zamknięciem konkursu nadesłać odpowiedź.

W międzyczasie zamieścimy 10 numerowanych kuponów, które należy wycinać i przesłać razem z odpowiedzią na powyższe trzy pytania.

Przypominamy, że w konkursie mogą brać udział tylko prenumeratorzy naszego pisma

Wyciąć, wypełnić i przesłać do administracji w Sosnowcu, oddziałów, kolporterów lub agencyj.

Do Administracji „EXPRESU ZAGŁĘBIA"
SOSNOWIEC, ul. Teatralna 1-a

Znaczek pocztowy za 5 groszy

Niniejszym zamawiam prenumeratę z odnoszeniem do domu / z przesyłką pocztową za zł. 2.— miesięcznie.

Imię i nazwisko ....

poczta .... Bliższy adres ....

Podpis:

„Expres Zagłębia" z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową kosztuje tylko

zł. 2.– mies.

Uwaga!

Dziś zamieszczamy kupon konkursowy Nr. 2 (Kupon Nr. 1 zamieściliśmy w dniu 25 kwietnia). Po zebraniu 10-ciu kolejnych kuponów, które będziemy zamieszczać co pewien czas, należy przesłać je wraz z odpowiedzią na wyżej zamieszczone trzy pytania do redakcji „Expresu Zagłębia".



15)

— Coś niesłychanego, niebywałego — irytował się Sopron: jego twarz nabrała barwy cynobru. — Mimo wszystko powinien pan był nalegać na zobaczenie się ze mną. To było pana bezwzględnym obowiązkiem! A pan twierdzi, że jest detektywem?

— Owszem, twierdzę, a jeżeli mi nie wierzy, to niech pan telegrafuje lub telefonuje do prefektury policji w Rzymie, z którą współpracuje. Tu taj ma pan moją legitymacje oraz inne dokumenty.

— A co pan może nam powiedzieć?

— Mogę wyjaśnić, kim był zamordowany.

— Tego już dowiedzieliśmy się sami.

— Przypuszczam, że znacie panowie tylko jego nazwisko. Ja znam jego zawód, jego interesy, cel podróży i inne szczegóły. Polecono mi obserwować go i jeździć za nim wszędzie. Dlatego właśnie jestem tutaj.

— Więc jest to jakiś przestępca, czy też podejrzana osobistość?

— W każdym razie pozostaje pod zarzutem wywiezienia z Rzymu przedmiotów wartościowych.

— Był zatem złodziejem?

— Złodziej, to określenie bardzo ostre — odparł Danieli, zwruszając po wątpiewająco ramionami. — To, co wywoził, było jego własnością, przynajmniej niegdyś.

— Proszę pana, niech pan mówi nieco jaśniej, bo nie mamy czasu na rozwiązywanie łamigłówek. I niech się pan pośpieszy — zniecierpliwił się szef bezpieczeństwa.

— Zechce pan łaskawie zadawać mi pytania, a ja będę na nie odpowiadał.

— Niech pan opowiada sam, jak panu dogodniej — wtrącił się teraz sędzia śledczy. — Pytania będziemy panu zadawali w miarę potrzeby.

— Zamordowany nazywa się Luigi Antonio Torcello i był właścicielem domu bankowego pod firmą „Victoria" w Rzymie. Było to stare przedsiębiorstwo, cieszące się powszechnym zaufaniem, ale w ostatnich czasach wpadło w liczne trudności. W pewnych kołach finansowych i przemysłowych dążono do oddania banku pod zarząd przymusowy i zlikwidowania go Rozpoczęły się rozmaite zakulisowe machinacje i wielki skandal wisiał w powietrzu. Gdy wiadomość o tym doszła do sfer rządowych, sprawę przekazano policji tajnej. Mnie powierzono zebranie potrzebnych informacyj i pilnowanie właściciela banku. Torcello był bardzo znany w Rzymie i ogólnie lubiany i wielu jego klientów nie dawało wiary wieściom o zachwianiu się firmy. Ja sam w to nie wierzyłem ale moim obowiązkiem było podejrzewać go, to przecież jasne.

— Tak, tak — chciał mu przerwać ciągle niecierpliwiający się Sopron, ale niewzruszony tym signor Danieli udał, że nie słyszy i mówił dalej:

— Zacząłem więc pilnować bankiera i obserwować jego czyny. Nie zauważyłem nic specjalnego od czasu, gdy dowiedziałem się, że Torcello wybiera się w podróż. Zjawił się tego dnia bardzo wcześnie, bo już o w pół do siódmej rano, w banku, przebywał tam z pół godziny, po czym wyszedł trzymając w ręce walizkę i pojechał na dworzec.

— A pan naturalnie, za nim?

— Oczywiście. Usłyszałem, że kazał sobie dać bilet pierwszej klasy do Budapesztu, z tym, że począwszy od Wenecji będzie miał miejsce w wagonie sypialnym.

— Dlaczego go pan nie aresztował?

— Jako detektyw prywatny nie mam prawa nikogo aresztować na własną rękę. Otrzymałem zresztą tylko rozkaz śledzenia signora Torcello; wiedziałem przy tym, że nakaz aresztowania nie był jeszcze podpisany. Nie miałem już czasu na załatwienie formalności i nie pozostawało mi nic innego, jak wsiąść do tego samego pociągu i nadeptywać bankierowi na pięty.

— Ale zawiadomił pan pewnie o wszystkim policję?

— Panie szefie bezpieczeństwa — odparł detektyw — pozwolę sobie z całym należnym szacunkiem zauważyć, że nie ma pan najmniejszego prawa zajmować się kwestią takiego, czy innego sposobu załatwiania włożonych na mnie przez zwierzchność obowiązków. Oświadczam, że o ile chodzi o sprawę zbrodni w wagonie sypialnym, jestem do pańskiego rozporządzenia, natomiast wszystko, co poza tę sprawę wykracza, obchodzi wyłącznie moich zwierzchników i nikogo więcej.

— Na pewno w Rzymie nie odmówią nam informacji, skoro się o nie zwrócimy, dlatego nie radziłbym panu robić nam trudności.

— Zrobią to, co będą uważali za właściwe. Ja zaś nie robię żadnych trudności,. czego najlepszym dowodem jest zlekceważony przez pana fakt, iż zameldowałem się sam z propozycją udzielenia wiadomości i gotów jestem odpowiadać na wszelkie pytania, mające jakikolwiek istotny związek ze zbrodnią.

— No dobrze już, dobrze! Niech pan opowiada dalej swoją historię. A może pan powie, co pan zamierza dalej robić?

— Zastosuję się do okoliczności. Jeżeli podejrzenia moje sprawdzą się...

— Jakie podejrzenia?

— Że bankier wiózł z sobą cały swój majątek, nie tylko tę wielką sumę pieniędzy, o której wiem na pewno.

— Wielką sumę pieniędzy? Skąd pan o tym wie?

— Siedziałem przez krótki czas naprzeciwko niego w wagonie restauracyjnym i zauważyłem, gdy płacił, że ma przy sobie grubą paczkę banknotów tysiąc lirowych.

— Ciekawe! — Imre Sopron i sędzia Karczag wymienili spojrzenia: motywy zbrodni były teraz jasne. — Czy fakt, że zabrał on z sobą cały majątek, uważałby pan za dostateczny powód do aresztowania go?

— Za całkowicie wystarczający. Gdybym to był odkrył na terytorium włoskim, to pod pozorem podejrzenia o przemyt waluty, zwróciłbym się do władz celnych o przytrzymanie go. Potem myślałem, by prosić o pomoc tutejszą policję, ale los zrządził inaczej...

Zapanowało milczenie. Sędzia śledczy uważał, że zagadka zaczyna się wyjaśniać i patrzał na Włocha, jako na cennego sojusznika.

— Jeszcze tylko kilka pytań — rzekł przybierając ton przyjacielski. — Czy w ciągu podróży rozmawiał pan z zamordowanym bankierem?

— Nie, on trzymał się osobno. Przypuszczam, że robił to celowo.

— A jednak poszedł do wagonu restauracyjnego?

— Tak, ale nie w okresie głównych posiłków. Siedział w przedziale dla palących i zamówił sobie coś. Ja usiadłem naprzeciwko niego i spłoszyłem go.

— Czy wiedział, lub domyślał się, kim pan jest?

— Uważam to za wykluczone. Pochlebiam sobie, że jestem dość dobrym detektywem na to, by nie zwracać uwagi człowieka, którego śledzę.

— Widział go pan w wagonie sypialnym?

— Tylko bardzo krótko. Późnym wieczorem, podczas kontroli biletów. Stałem przypadkowo w korytarzu i widziałem, jak kontroler wszedł do jego kabiny i po chwili wyszedł z niej, kłaniając się uprzejmie.

— Trzeba go było aresztować, korzystając z pomocy kontrolera! — wtrącił znów Sopron, ale detektyw uśmiechnął się tylko pobłażliwie.

— Nie wiedziałem, że kontrolerzy wagonów sypialnych mogą być używani na Węgrzech do pełnienia funkcyj policyjnych...

d. c. n.



Polski szkolny samolot bojowy, zaopatrzony w karabiny maszynowe.

Szczegółowa lista nagród

naszego konkursu powieściowego

W związku z ogłoszonym przez nas konkursem powieściowym zamieszczamy obecnie szczegółowy wykaz nagród, jakie przeznaczyliśmy do rozlosowania wśród uczestników konkursu, którzy nadeślą trafne odpowiedzi.

NAGRODY:

1 — 150 złotych.
2 — 75 złotych.
3 — materiał na ubranie męskie
4 — materiał na kostium damski
5 — obuwie.
6 i 7 — stoliki pod kwiaty.
8 i 9 — koszule męskie
9—12 — krawaty
13—20 — przybory kuchenne
21—40 — torty i cukry
41—50 — wina i miody
51—60 — szczotki, pasty, ceraty i t. d.
61—80 — flakony perfum i wody kolońskiej
81—110 — pasty do zębów, przybory do golenia, mydło
111—140 — wartościowe książki
141—180 — roczne, półroczne, kwartalne i miesięczne bezpłatne prenumeraty „Expresu Zagłębia"
181—200 — wieczne pióra, ołówki, notesy, bruliony i inne materiały piśmienne
od 201 — wiele wartościowych upominków.

Każdy, kto pragnie więc zdobyć jedną z wielu wymienionych nagród winien

a) natychmiast zaprenumerować „Expres Zagłębia",
b) czytać uważnie i śledzić przebieg akcji od początku do końca powieści,
c) zebrać wszystkie 10 kuponów i wraz z odpowiedzią przesłać do redakcji.